

Rozmowa z dr hab. Maciejem Jakubowskim,
dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych **str. 2**



FOT. GOV.PL

Polski sport ma nowego giganta.
Premie dwa razy wyższe i...
tokeny dla medalistów – str. 8

BIZNES

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
28.10.2025

Nr 251 (5708)
Nakład: 4.450 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Słupsk.
Czterech mężczyzn
zatrzymanych
za posiadanie
narkotyków **str. 3**

Region. Patriotyczne
konkursy, spotkania
i koncert 11 listopada
str. 14

Słupsk. Szkoła
Podstawowa nr 10
obchodziła jubileusz
35-lecia działalności
str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK

Urząd Morski powróci do Słupska 1 kwietnia
2026 roku **str. 3**



FOT. LUKASZ CAJAR

ZDROWIE TRWA MIESIĄC ŚWIADOMOŚCI RAKA PIERSI

Ich zdjęcia mogą być inspiracją dla innych

Wojciech Lesner
Słupsk

Różowy Październik to miesiąc, w którym kobiety na całym świecie łączą siły, by mówić głośno o profilaktyce raka piersi - choroby, która wciąż zbyt często odbiera życie za wcześnie. Poprzez naszą wystawę „KobieTY to siła” przypominamy, dlaczego warto regularnie się badać.

Tzw. Różowy Październik, czyli Miesiąc Świadomości Raka Piersi, obchodzony jest na całym świecie. Z tej okazji w tym roku „Głos Pomorza” i „Dziennik Bałtycki” przygotowały wyjątkową wystawę. W Centrum Handlowym Jantar w Słupsku na 12 tablicach przedstawiamy zdjęcia kobiet, które usłyszały diagnozę „rak”, ale znalazły w sobie siłę, by zaważać o zdrowiu i życiu. Teraz ich historie stały się inspiracją i motywacją dla innych.



FOT. KRZYSZTOF GŁOWINKOWSKI

Położne radzą, aby profilaktykę zacząć od samobadania piersi

W Polsce dostęp do nowoczesnych metod leczenia jest coraz lepszy, jednak to kobiety same muszą wykonać pierwszy krok - zgłosić się na badania. Szczególną czujność trzeba zachować, jeśli w rodzinie występowały przypadki raka piersi, jajnika, prostaty czy

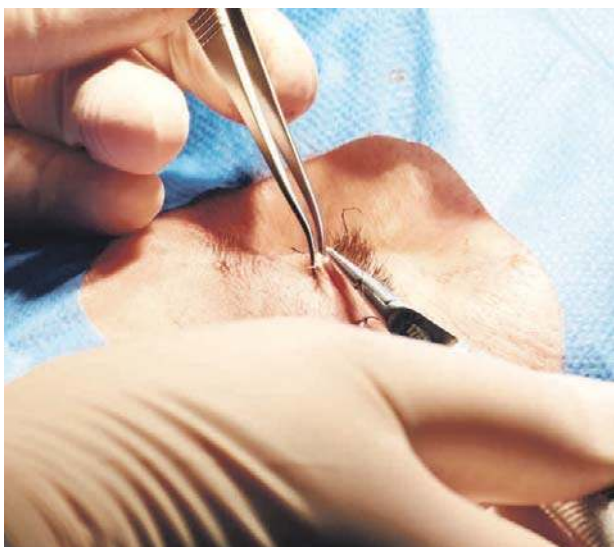
trzustki - zwłaszcza wówczas, gdy choroba została wykryta przed 50. rokiem życia. Właśnie te panie należą do grupy podwyższonego ryzyka i powinny regularnie kontrolować stan zdrowia - także we własnym zakresie. ©
W więcej na str. 4

Kraj.
Nowa partia, stare
długi. Kto zapłaci
2 miliony złotych
za Nowoczesną?
str. 6

Świat.
Włosi mogą wydać
Ukraińca
podejrzanego o atak
na Nord Stream 2
str. 7

REKLAMA

1711239271



SALUS CHIRURGICZNA PLASTYKA POWIEK

- przywrócenie napięcia i prawidłowej pozycji brzoza rzęsowego
- precyzyjna korekcja przepuklinek tłuszczowych
- korekcja głębokich bruzd
- usunięcie „worków pod oczami”

tel. 601 704 113

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Udar mózgu zdarza się u coraz młodszych osób
- Pierwsze objawy osteoporozy łatwo przeoczyć

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

28 PAŹDZIERNIKA POLSKA

1791
Sejm Czteroletni powołał Komisję Skarbową Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

1861
Otwarto dla żeglugi towarowej Kanał Elbląski.

1913
W warszawskim Teatrze Nowości podczas spektaklu Targ na dziewczęta Lucyna Messal i Józef Redo po raz pierwszy w Polsce zatańczyli tango.

1924
W podziemiach warszawskiej katedry św. Jana pochowano sprowadzone ze Szwajcarii prochy zmarłego tam w 1916 roku Henryka Sienkiewicza.

1950
Przeprowadzono wymianę pieniędzy przy różnym przeliczniku dla cen i oszczędności, oraz wprowadzono zakaz posiadania złota, platyny i dewiz.

1989
Na zakończenie wywiadu w telewizyjnym Dzienniku Komentarze aktorka Joanna Szczepkowska słowami: „Proszę Państwa, czwartego czerwca osiemdziesiątego dziewiątego roku skończył się w Polsce... komunizm.” symbolicznie zakończyła „erę komunizmu” w Polsce.

1999
Himalaista Leszek Cichy został pierwszym Polakiem, który zdobył Koronę Ziemi.

ŚWIAT

1237
Umowna data założenia Berlina.

1492
Krzysztof Kolumb odkrył Kuba.

1886
Prezydent USA Grover Cleveland oficjalnie odsłonił Statuę Wolności w Nowym Jorku.

1919
Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął ustawę o prohibicji.

1922
Narodowa Partia Faszystowska Benito Mussoliniego przejęła w wyniku tzw. Marszu na Rzym władzę we Włoszech.

1954
Amerykański pisarz Ernest Hemingway został ogłoszony laureatem Literackiej Nagrody Nobla.

2021
Facebook, Inc., firma macierzysta Facebooka, Instagrama i WhatsApp, zmieniła nazwę na Meta, Inc.

Praca nauczyciela staje się trudniejsza, więc trudniej w niej o młodych

Paulina Kurek
Rozmowa

z dr hab. Maciejem Jakubowskim, dyrektorem Instytutu Badań Edukacyjnych

Polscy nauczyciele są zadowoleni z pracy, ale czują się niedoceniani. Mają poczucie autonomii, np. w przygotowaniu lekcji, ale tylko 9 proc. badanych jest zdania, że nauczyciele w Polsce mają wpływ na politykę edukacyjną – wynika z najnowszego badania TALIS 2024. Skąd się biorą te sprzeczności?

Państwowego Instytutu Badań Edukacyjnych: Badanie było robione wiosną 2024 r., więc odzwierciedla nastroje nauczycieli w momencie, gdy ich frustracja była bardzo duża. Pandemia, otwarty bój z Ministerstwem Edukacji Narodowej za czasów ówczesnej minister Anny Zalewskiej, m.in. z powodu likwidacji gimnazjów. Do tego strajk nauczycieli, podczas którego podnosili, że nie są słuchani, że nikt z nimi nie rozmawia.

W kolejnym badaniu spodziewa się pan poprawy?

Mam nadzieję, że nauczyciele docenią transparentny proces przygotowania przez IBE-PIB reformy podstaw programowych, w którym uwzględnił się ich głos. Wypowiedziało się w nim 28 tys. nauczycieli, zadaliśmy również, by w każdym zespole nad podstawami pracowali praktycy. Jednak, aby badanie wykazało poprawę, to nauczyciele muszą uwierzyć, że mają wpływ.

W najnowszej, jak i poprzedniej edycji badania, nauczyciele wymienili podobne problemy: przeciążenie pracą, przytłoczenie odpowiedzialnością, niesatysfakcjonujące wynagrodzenia, niski prestiż zawodu. Czy więc problemy nauczycieli sprzed 11 lat nie zostały rozwiązane, a wręcz pogłębiły się?

Trzeba spojrzeć na różne aspekty. Nauczyciele wciąż są zadowoleni ze swojego środowiska pracy. W zdecydowanej



FOT. GOVPL

Maciej Jakubowski: - Nie bez znaczenia są również trudne relacje z rodzicami, które są dla nauczycieli jednym z głównych źródeł stresu w pracy

większości wybraliby ponownie ten zawód, czują satysfakcję z tego, co robią w klasie. Natomiast w ciągu jedenastu lat bardzo zmalało poczucie docenienia zewnętrznego. Weźmy też pod uwagę, że w 2013 r. badani byli nauczycielami gimnazjów, w najnowszym – nauczycielami klas V-VIII. To grupa, która najbardziej odczuła ciężar tej zmiany i mogła się czuć najbardziej zaniedbana.

O potrzebie odbudowy prestiżu tego zawodu słyszymy od lat, m.in. z resortu edukacji. Jak to zrobić?

Myszę, że za mało otwarcie mówimy o tym, jak ważny to jest zawód i jak ważna jest edukacja. Pokazała to pandemia, w której polski rząd zamknął szkoły na najdłuższy okres w Unii Europejskiej i właściwie nikt z tym nie dyskutował. Podeszliśmy do tego na zasadzie: szkoły będą zamknięte, potem się otworzą i wszystko będzie dobrze. Tymczasem negatywny wpływ tej decyzji na uczniów i nauczycieli był ogromny. Im dłużej szkoły były zamknięte, tym więcej było trudnych do odrobienia strat. Zostawiliśmy z tym nauczycieli właściwie samych, bo dodatkowa

Nauczyciele wciąż są zadowoleni ze swojego środowiska pracy. W zdecydowanej większości wybraliby ponownie ten zawód

godzina wprowadzona przez ówczesnego ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka, tzw. godzina czarnkowa, zlikwidowana w 2025 r., nie rozwiązała tych problemów. Pokazuje to, jak lekko podchodzimy do edukacji. Trzeba zmienić to podejście naszego społeczeństwa. Myszę, że można to zrobić dzięki odpowiednim kampaniom, ale też dzięki pokazywaniu wyników badań takich jak TALIS.

Badanie wykazało, że Polska jest w grupie krajów o najstarszej kadrze. Co przede wszystkim musi się poprawić, żeby młodzi ludzie chcieli pracować w tym zawodzie?

Ten problem jest w Polsce duży, ale nasz kraj nie jest wyjątkiem. Borykają się z nim właściwie wszystkie uczestniczące w badaniu państwa Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Wykazały to zresztą także

inne analizy. W Polsce jedną z przyczyn są wynagrodzenia, ale nie tylko o nie chodzi, bo problem jest wielowątkowy i niedostatecznie zdiagnozowany.

O co więc chodzi?

Mamy kilka hipotez, chociażby tę, że coraz trudniej jest nauczać. Zawód współcześnie wymaga od nauczyciela więcej niż tylko nauczania przedmiotu. Nauczyciel musi zmierzyć się z tym, jak motywować uczniów do samodzielnej pracy w domu, z problemem pogarszającego się zdrowia psychicznego uczniów i relacji, które bardzo podupadły w pandemii, a także z tym, że uczniowie coraz gorzej odnajdują się w grupie i komunikują. To są narastające problemy związane ze zmianami w społeczeństwie, z tym, że uczniowie coraz częściej żyją w cyfrowym świecie, a nie realnym, z rówieśnikami. Praca staje się coraz trudniejsza, więc coraz trudniej zachęcić do niej młodych. Nie bez znaczenia są również trudne relacje z rodzicami, które są dla nauczycieli jednym z głównych źródeł stresu w pracy.

Jakie narzędzia powinni mieć nauczyciele, by odnaleźć się w tym świecie?

Po pierwsze musimy popracować nad sposobami motywowania uczniów. Odwołam się do zmian w zadawaniu prac domowych. Nie ma sensu zmuszać uczniów oceną do tego, żeby je odrabiali. W takiej sytuacji będą szukali łatwego wsparcia, korzystali ze sztucznej inteligencji, która wykona za nich całe zadanie. Musimy to zmienić, między innymi poprzez proponowanie zadań pomagających utrwalić materiał lub pokazać własną kreatywność. Trzeba

Coraz częściej widzimy, że szkoła staje się jedynym miejscem, w którym uczniowie przez dłuższy czas nad czymś się skupiają

pracować nad tym, by uczniowie uwierzyli, że warto samodzielnie się zaangażować, bo to, czego uczą się w szkole, pomoże im w życiu; trzeba uczyć, jak samemu pracować. Niestety, dziś nie znają podstawowych technik, które sprawiają, że samodzielna nauka jest bardzo skuteczna, dlatego umiejętność samodzielnej pracy uczniów jest elementem zapowiadanej reformy edukacji. W nowych podstawach programowych kładziemy też nacisk na to, by także nauczyciele wiedzieli, jak dawać uczniom informację zwrotną i w ten sposób ich motywować, tworzyć poczucie sukcesu. Wiemy, że nauczycielom brakuje takich umiejętności, dlatego przygotowujemy dla nich programy szkoleniowe.

Czy nauczyciele powinni oczekiwać wsparcia w tym procesie?

Od przełożonych, ministerstwa i instytucji takiej jak IBE-PIB mogą oczekiwać wsparcia metodycznego, czyli materiałów szkoleniowych opartych na rzetelnych badaniach. Na poziomie szkoły, dyrektora i rodziców powinno to być poczucie tworzenia wspólnoty, w której rozumiemy, że nauczanie jest naszą wspólną odpowiedzialnością, że sami nauczyciele nie poradzą sobie z problemami, z którymi uczniowie przychodzą do szkoły. Nauczyciele nie mogą odpowiadać za to, że uczeń po lekcjach spędza czas z telefonem, w ten sposób ładuje się dopamina i niezależnie od szybkich wrażeń, a później w szkole albo w domu bierze książkę i nie potrafi samodzielnie się uczyć, nie potrafi się skupić. Coraz częściej widzimy, że szkoła staje się jedynym miejscem, w którym uczniowie przez dłuższy czas nad czymś się skupiają. Jeżeli nie będą mieli takich samych doświadczeń w domu, to nauczanie stanie się jeszcze trudniejsze. I to jest nasza wspólna odpowiedzialność – nauczycieli, ale także, a może przede wszystkim – rodziców. PAP

nasz REGION

SŁUPSK

W niedzielę rano policjanci otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na drodze nr 209 pomiędzy Sławmem a Korzybiem. Funkcjonariusze ustalili wstępnie, że 53-letni kierujący motocyklem, jadąc w kierunku Korzybia, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Mężczyzna zmarł pomimo prowadzonej reanimacji. **MSUR**



DYŻURNY GŁOSU
Patryk Czerwiński
tel. 697 770 123

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

Urząd Morski powróci do Słupska. Ma zacząć działać od kwietnia przyszłego roku

Wojciech Lesner
Słupsk

Za pół roku ma rozpocząć działalność Urząd Morski w Słupsku. Rozporządzenie Ministra Infrastruktury w tej sprawie zostało przekazane do uzgodnień międzyresortowych oraz opiniowania. Przypomnijmy, że Urząd Morski w Słupsku zlikwidowano 1 kwietnia 2020 roku.

Planowany termin wejścia w życie rozporządzenia to 1 kwietnia 2026 r. Oznacza to, że Urząd Morski powróci do Słupska po jego likwidacji w 2020 roku.

- Terytorialny zakres działania dyrektora Urzędu Morskiego w Słupsku obejmować będzie morskie wody wewnętrzne, morze terytorialne, wyłączną strefę ekonomiczną, morskie porty i przystanie oraz pas techniczny od południka 17°40'30" długości geograficznej wschodniej do południka 15°23'00" długości geograficznej wschodniej. Urząd swoim obszarem obejmie porty morskie Kołobrzeg, Darłowo, Ustkę i Łebę oraz przystanie rybackie znajdujące się między tymi portami. Siedziba przywróconego urzędu będzie znajdowała się w Słupsku. Zadania urzędu będą tożsame z zadaniami pozostałych urzędów morskich - poinformowała Anna Szumańska, rzecznik

prasowy Ministerstwa Infrastruktury.

Jak argumentuje Ministerstwo Infrastruktury, przywrócenie Urzędu Morskiego w Słupsku jest częścią działań rządu mających na celu rozwój całego regionu środkowego wybrzeża oraz zwiększenie dostępności administracji morskiej.

- Przywrócenie Urzędu Morskiego w Słupsku wychodzi również naprzeciw postulatowi społecznym mieszkańców wybrzeża środkowego. Oddalenie ośrodków decyzyjnych od ziemi słupskiej spowodowało marginalizację regionu oraz niezaspokojenie jego potrzeb w należyty sposób. Obecność urzędu w Słupsku przyczyni się do usprawnienia komunikacji i poprawy dostępności realizowanych przez administrację morską usług. Ponadto wspomaga rozwój regionu i budowanie pozycji administracji morskiej wybrzeża środkowego poprzez realizowanie zadań na rzecz wspólnoty lokalnej. Przywrócenie Urzędu Morskiego w Słupsku umożliwi

Urząd swoim obszarem obejmie porty Kołobrzeg, Darłowo, Ustkę i Łebę oraz przystanie rybackie znajdujące się między tymi portami



Jesień 2019 roku. Protest pracowników Urzędu Morskiego w Słupsku przeciwko likwidacji urzędu

podejmowanie decyzji tam, gdzie będą one realizowane, ułatwi zbieranie danych, umożliwi dostosowanie procedur do warunków lokalnych oraz zapewni większą dostępność urzędu obywatelom - czytamy w uzasadnieniu dołączonym do rozporządzenia.

Utworzenie Urzędu Morskiego w Słupsku spowoduje konieczność częściowego przeniesienia zadań, mienia i zasobów kadrowych z Urzędów Morskich w Szczecinie oraz w Gdyni. Pracownicy nowo utworzonego urzędu mają wykonywać swoje obo-

wiązki w dotychczasowych miejscach pracy - w kapitanatach portów, bosmanatach, obwodach ochrony wybrzeża.

Na Wybrzeżu Środkowym w 1954 roku powstał Koszaliński Urząd Morski z siedzibą w Słupsku. Po podziale administracyjnym państwa w 1975

roku nazwa została zmieniona na Urząd Morski w Słupsku. Zlikwidowano go 1 kwietnia w 2020 roku. Powodem takiej decyzji, jak twierdziły ówczesne władze, była chęć ograniczenia wydatkowania środków publicznych i ujednolicenie administracji morskiej z granicami województwa. Przeciwno jego likwidacji protestowały związki zawodowe i politycy ówczesnej opozycji. Po likwidacji Urzędu Morskiego w Słupsku, jego kompetencje przejęły analogiczne urzędy w Gdyni i Szczecinie. Oba organy swoje delegatury mają w Słupsku.

Powrót Urzędu Morskiego w Słupsku obiecywał w swojej kampanii prezydenckiej Rafał Trzaskowski. Taką deklarację złożył podczas wizyty w Słupsku w czerwcu br.

Do zadań Urzędów Morskich należą m.in. nadzór nad bezpieczeństwem żeglugi i życia na morzu, ochrona środowiska morskiego wraz z działalnością inspekcyjną w tym zakresie, budowa i utrzymanie umocnień brzegowych, wydmy i zalesień wraz z ochroną pasa nadbrzeżnego, nadzór nad porządkiem portowo-żeglugowym, budowa, modernizacja i utrzymanie infrastruktury zapewniającej dostęp do portów i przystani morskich, utrzymanie oznakowania nawigacyjnego na drogach morskich. ©©

FOT. LUKASZ CAPAR

Czterech mężczyzn zatrzymanych za posiadanie narkotyków

Wojciech Lesner
Słupsk

W minionych dniach słupscy policjanci zatrzymali czterech mieszkańców miasta w związku z posiadaniem znacznych ilości narkotyków.

Dwóch słupszczan zostało zatrzymanych przez kryminalnych z Komisariatu Policji II w Słupsku.

- Kryminalni ustalili, że dwóch słupszczan może posiadać znaczne ilości narkoty-

ków. Funkcjonariusze zatrzymali pojazd, którym jechali 23 i 27 latek, a podczas przeszukania samochodu znaleźli wewnątrz karton wypełniony workami z suszem roślinnym. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani, a znalezione narkotyki zostały przekazane do szczegółowej analizy, która wykazała, że jest to prawie 1,2 kilograma marihuany i blisko 300 gramów haszyszu. Łącznie kryminalni zabezpieczyli prawie 1,5 kilograma zabronionych substancji - poinformował podkom.

Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków oraz przygotowania do wprowadzenia ich do obrotu, za co grozi do 12 lat pozbawienia wolności. Prokurator zastosował wobec nich dozory i zakazy opuszczania kraju.

12 lat pozbawienia wolności grozi również dwóm 18-latkom zatrzymanym przez policjantów z Komisariatu Policji I w Słupsku. Młodzi mężczyźni

mieli przy sobie łącznie 140 porcji różnych substancji psychotropowych, w tym marihuany i 2C-B.

Jak informuje Jakub Bagiński, funkcjonariusze z Ogniw Patrolowo-Interwencyjnego, pełniący służbę na jednej z słupskich ulic, zauważyli dwóch nastolatków, którzy na widok radiowozu próbowali się oddalić i zachowywali się wyraźnie nerwowo. Podjęta interwencja i rozmowa potwierdziły przypuszczenia stróżów prawa - od młodych mężczyzn czuć było charakte-

rystyczny zapach marihuany.

Mimo że 18-latkowie zaprzeczali, jakoby posiadali przy sobie jakiekolwiek zabronione substancje, policjanci znaleźli przy nich kilka zawiniątek z żółtym proszkiem i suszem roślinnym. Kolejne partie narkoty-

Funkcjonariusze zabezpieczyli prawie 1,2 kg marihuany i blisko 300 gramów haszyszu oraz 140 porcji substancji psychotropowych

ków funkcjonariusze zabezpieczyli w plecaku należącym do jednego z zatrzymanych. Łącznie było to 140 porcji różnych środków odurzających.

Młodzi mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków oraz wprowadzania ich do obrotu. Za te czyny Kodeks karny przewiduje karę od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Decyzją prokuratora, wobec obu 18-latków zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu opuszczania kraju. ©©

W walce z rakiem „KobieTY to siła”

Wojciech Lesner
Temat z pierwszej strony

Różowy Październik to miesiąc, w którym kobiety na całym świecie łączą siły, by mówić głośno o profilaktyce raka piersi - choroby, która wciąż zbyt często odbiera życie za wcześnie. Poprzez naszą wystawę „KobieTY to siła” przypominamy, dlaczego warto regularnie się badać.

Szczególną czujność trzeba zachować, jeśli w rodzinie występowały przypadki raka piersi, jajnika, prostaty czy trzustki - zwłaszcza wówczas, gdy choroba została wykryta przed 50. rokiem życia. Właśnie te panie należą do grupy podwyższonego ryzyka i powinny regularnie kontrolować stan zdrowia - także we własnym zakresie.

- Profilaktykę musimy zacząć od samobadania. To jest podstawa. Kobiety powinny wykonywać je raz w miesiącu - kobiety miesiączkujące najlepiej 3-5 dni po skończonej miesiączce, a kobiety, które już nie miesiączkują, czyli są w okresie menopauzy, powinny sobie wybrać jeden dzień w mie-



Wystawa „KobieTY to siła” jest prezentowana w CH Jantar w Słupsku do 6 listopada

siącu, na przykład pierwszą niedzielę miesiąca i wtedy wykonać samobadanie - mówi Roksana Sadowska, położna z Samodzielnego Publicznego Miejskiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Słupsku.

Warto także pamiętać o wi-

zycie u lekarza, a także badaniach specjalistycznych. Wczesne wykrycie choroby to bowiem realna szansa na skuteczne leczenie.

- Raz w roku należy wykonać badanie ginekologiczne. Dobrze by było, żeby specjali-

sta obejrzał kobietę - czy to poprzez USG jamy brzusznej, czy przezpochwowo - ale też badanie piersi właśnie, bo ginekolog powinien również badać piersi podczas takiej wizyty. Można również pobrać cytologię w ramach programu profilaktycz-

nego - mówi położna Olga Ropelawska.

Zdecyduj i działaj

● Samobadanie piersi - wykonuj raz w miesiącu, najlepiej tego samego dnia cyklu. To kilka minut, które może uratować życie. Jeśli wyczujesz zgrubienie, które niepokoi, idź do lekarza.

● USG piersi - jest nieinwazyjne, dokładne, pozwala wykryć zmiany o wielkości zaledwie 3-5 mm. Wykonuj je raz w roku.

● Mammografia - rekomendowana kobietom w wieku 45-74 lata, co dwa lata. Umożliwia wykrycie zmian niewyczuwalnych dotykem. Warto o tym badaniu rozmawiać z lekarzem.

Obok raka piersi częstymi nowotworami kobiecymi są także rak szyjki macicy, rak trzonu macicy i rak jajnika. Profilaktyka w każdym z tych przypadków zwiększa szanse na skuteczne leczenie!

Na szczęście świadomość kobiet na temat profilaktyki raka piersi jest coraz większa. Panie nie tylko badają się same, ale zachęcają do profilaktyki swoich bliskich - w tym również mężczyzn.

- Proszę nie zapominać, że rak piersi dotyczy też mężczyzn, w tym mniejszym procencie, ale również. Także drodzy panowie, zachęcajcie swoje partnerki do samobadania, możecie też pomóc im w tym badaniu. To jest podstawa, jeżeli chcemy się troszczyć o naszą rodzinę - podkreśla Roksana Sadowska.

Zdjęcia fotografki Agnieszki Marczak, które prezentujemy można oglądać w Centrum Handlowym Jantar w Słupsku do 6 listopada.

Warto przystanąć na moment, by poznać historie prawdziwych bohaterek - walecznych kobiet, które dziś są dla innych przewodniczkami.

Akcję „KobieTY to siła” wsparły filmy i instytucje lokalne: Centrum Handlowe Jantar (partner lokalizacyjny) oraz Miasto Słupsk, Park Wodny Trzy Fale, Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej w Słupsku, Diagnostyka, Pomorska Medyczna Szkoła Policealna w Słupsku, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku, In-deka, Polski Ziemiak.

©®

35 lat na polu edukacji .Szkoła Podstawowa nr 10 w Słupsku obchodziła jubileusz

Patryk Czerwiński
Słupsk

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 10 im. Polonii w Słupsku obchodziła 35-lecie swojego istnienia.

W wydarzeniu wzięli udział nauczyciele i pracownicy szkoły, uczniowie, a także samorządowcy - radni i władze miasta. Uroczystość była okazją do wspomnień, podziękowań i prezentacji dorobku szkoły.

„Przez trzy i pół dekady szkoła stała się ważnym miejscem na edukację naszego miasta - miejscem, w którym każde dziecko, niezależnie od swoich możliwości, może rozwijać talenty, zdobywać wiedzę i doświadczać akceptacji. Państwa placówka jest pięknym przykładem nowoczesnej szkoły, otwartej, przyjaznej i wrażliwej na potrzeby uczniów. Dziękuję wszystkim nauczycielom i pracownikom za codzienny trud, pasję i zaangażowanie w wychowanie młodego pokolenia. Rodzicom gratuluję współpracy i wsparcia, które są nieocenione w procesie edukacyjnym. Uczniom



Podczas jubileuszu nie zabrakło występów artystycznych przygotowanych przez uczniów

żyć, aby szkoła nadal była miejscem, do którego chętnie wracają - pełnym inspiracji, przyjaźni i radości z odkrywania świata” - napisała Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, w liście gratulacyjnym do dyrektora SP 10 Bogdana Leszczuka.

Podczas uroczystości nie zabrakło również występów artystycznych przygotowanych przez uczniów oraz ciepłych słów skierowanych do całej społeczności szkolnej.

Decyzję o budowie szkoły podjął w 1988 r. ówczesny Kurator Oświaty i Wychowania w Słupsku Bronisław Piekarski. Szkołę nr 18 - taką wówczas miała numerację - wybudowano przy ulicy Kulczyńskiego 1a (obecnie Orłąt Lwowskich). 3 września 1990 roku w nowo powstałej placówce rozpoczęło naukę 1358 uczniów. Pierwszym dyrektorem szkoły został Zdzisław Wało.

Już dwa lata później odbyło się pierwsze zebranie założycielskie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” - wybrano „Polonię” na patrona szkoły. W 1996 roku do użytku oddano segment sportowy, a rok później nastąpiło nadanie sztandaru i imienia szkoły.

1 września 1999 roku zmieniono numer szkoły z 18 na 10. W 2009 roku zmieniono nazwę placówki na: Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 10 im. Polonii - pod taką funkcjonuje do dziś.

©®

Wyrazy szczerego współczucia i wsparcia Pani
Izabeli Murawskiej

z powodu śmierci

Męża

składają

dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

0011422891

W szczerym i głębokim żalu
żegnamy długoletnią i zasłużoną Rzemieśniczkę,
Członkinię Zarządu Cechu

Śp.

**Lucynę
Szczepańską-Ulrych**

Wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim



składają

Zarząd, Rzemieślnicy

oraz Pracownicy Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku

0011422860

Symulanci zwracają zasiłek do ZUS-u

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Choć w pierwszym półroczu liczba kontroli zwolnień lekarskich w regionie spadła w porównaniu do analogicznego okresu 2024 roku, to są one skuteczniejsze. Kontrolerom pomagają „życziwi”.

Kontrole zwolnień wykazały, że wielu ubezpieczonych traktuje zwolnienie jako okazję do doro-bienia albo... odpoczynku w cie-płych krajach. Zasiłek choro-bowy straciła m.in. kobieta, która w czasie zwolnienia lekar-skiego zwiedzała Europę. Inna- zamiast odpoczywać - w najlep-sze strzygła klientów we wła-snym domu. Kolejna świadczyła usługi manicure w salonie, a pe-wien ubezpieczony dorabiał jako kierowca taxi.

ZUS odebrał świadczenia także osobom, które mimo usta-nia zatrudnienia pobierały zasi-łek chorobowy, a jednocześnie aktywnie uczestniczyły w pro-cesach rekrutacyjnych.

Nie brakowało też sprytnych handlarzy. Jeden z ubezpieczo-nych, oficjalnie przebywający na zwolnieniu, masowo wysta-wiał ogłoszenia sprzedaży me-bli, drzwi, ubrań i biżuterii w ser-

wisach internetowych. W in-nym przypadku ubezpieczony, pobierając jednocześnie zasiłek chorobowy i świadczenie reha-bilitacyjne, wykonywał pomiary stanu wód na rzecz swojego zle-ceniodawcy.

Krystyna Michałek, regio-nalny rzecznik ZUS wojewódz-twa kujawsko-pomorskiego, przyznaje, że skuteczność kon-troli rośnie m.in. dzięki sygna-łom, które trafiają do ZUS czę-sto od osób, które zauważają nie-prawidłowości.

- Coraz więcej takich kontroli jest wynikiem anonimowych zgłoszeń. Warto pamiętać, że zwolnienia lekarskie mogą sprawdzać również pracodawcy, jeśli zatrudniają co naj-mniej 20 osób. Najczęściej zaj-mują się tym pracownicy działu kadr - mówi Krystyna Michałek.

Od stycznia do czerwca 2025 roku Zakład Ubezpieczeń Spo-łecznych przeprowadził w ca-łym kraju 227 tys. kontroli zwol-nień lekarskich. W ich wyniku wydano 14,8 tys. decyzji o wstrzymaniu wypłaty zasił-ków chorobowych na kwotę po-nad 22,1 mln zł.

Z tytułu ustania ubezpiecze-nia ZUS obniżył świadczenia chorobowe o 128,3 mln zł. Obni-żone wypłaty objęły w sumie

63,9 tys. osób. Łączna kwota cof-niętych i obniżonych świadczeń w pierwszym półroczu br. wy-niosła blisko 150,5 mln zł.

Dla porównania, w analo-gicznym okresie 2024 roku, przeprowadzono 260,8 tys. kon-troli, wydano 18,6 tys. decyzji, a łączna kwota odzyskanych środków wyniosła 117,5 mln zł.

Np. w pierwszym półroczu 2025 roku oddziały ZUS w Byd-goszczy i Toruniu przeprowa-dziły 14,2 tys. kontroli zwolnień lekarskich. Wstrzymano wy-płatę 774 świadczeń choro-bo-wych na kwotę ponad 1,3 mln zł.

Choć liczba kontroli spadła w porównaniu do analogicz-nego okresu 2024 roku, do Fun-duszu Ubezpieczeń Społecz-nych wróciło o 121,2 tys. zł wię-cej.

Z tytułu obniżenia świad-czeń chorobowych po ustaniu ubezpieczenia wypłaty zmniej-szono o blisko 6,5 mln zł. Łączny efekt finansowy działań ZUS w regionie wyniósł ponad 7,8 mln zł - o 2,6 mln zł więcej niż rok wcześniej.

Przypomnijmy, że kontrole obejmują zarówno sposób kor-zystania ze zwolnień, jak i za-sadność ich wystawienia. W przypadku kontroli wykorzy-stania zwolnienia, pracownicy

ZUS ustalają, czy osoba przeby-wająca na chorobowym rzeczy-wicie nie pracuje i przestrzega zaleceń lekarskich. Celem jest upewnienie się, że zwolnienie służy rekonwalescencji, a nie in-nym aktywnościom, np. dodat-kowej pracy.

Kontrolerzy ZUS-u spraw-dzają również prawidłowość orzekania o czasowej niezdolno-sci do pracy. Lekarze orzecznicy oceniają, czy stan zdrowia ubez-pieczonego uzasadnia dalszą niezdolność do pracy.

Jeśli nie ma podstaw do kon-tynuacji zwolnienia, może ono zostać skrócone. W przypadku stwierdzenia, że osoba przeby-wająca na L4 wykonuje pracę zarobkową lub korzysta z wol-nego w sposób niezgodny z jego celem, ZUS może wstrzymać wypłatę zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia.

- Jeśli świadczenie zostało już wypłacone - ubezpieczony jest zobowiązany do jego zwrotu - podkreśla Krystyna Michałek.

Natomiast gdy lekarz orzecz-nik ZUS stwierdzi, że stan zdra-wia ubezpieczonego pozwala na powrót do pracy, zwolnienie zostaje skrócone, a prawo do za-siłku przysługuje tylko do dnia badania.

© P

REKLAMA

0011421516



Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: D. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

STAROSTA BYTOWSKI

informuje, że w dniu 28 października 2025 r. na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w By-towie, przy ul. Ks. dr. Bolesława Domańskiego 2 oraz w Oddziale Zamiejscowym w Miastku przy ul. Grun-waldzkiej 1, a także na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Bytowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Bytowie i Wojewo-dy Pomorskiego w Gdańsku został zamieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy na okres 10 lat w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA

0011420228



Słupsk



WYCIĄG Z WYKAZU

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku, dzia-łając w imieniu Prezydenta Miasta Słupska, informuje o **wywieszeniu wy-kazu wolnego pomieszczenia gospodarczego (komórki) znajdującego się na działce 855/4 obr. 6 przy ul. Wojska Polskiego 31 w Słupsku. Przeznaczonego do I przetargu ustnego ograniczonego na najem po-mieszczenia gospodarczego na poprawę warunków zagospodarowania sąsiednich nieruchomości lokalowych położonych w budynku przy ul. Wojska Polskiego 31 i 32, dla osób posiadających tytuł prawny do loka-lu oraz nieposiadających zadłużenia wobec Miasta Słupska.**

Przetarg odbędzie się w dniu 21.11.2025 r. w pokoju nr 6 (I piętro) budyn-ku Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ulicy Tuwima 4 w Słupsku o godzinie 11.30.

Lista zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie wywie-szona w dniu 18.11.2025 r. o godzinie 14:00, w siedzibie Administracji Zasobów Gminnych przy Placu Zwycięstwa 4 w Słupsku (tablica ogło-szeń przy pokoju nr 10),

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium **do dnia 14.11.2025 r.** (data wpływu na konto Wynaj-mującego) na konto mBank nr **81 1140 1153 0000 2180 2900 1001** z opi-sem w tytule wpłaty: WADIUM za lokal użytkowy (adres lokalu wraz z po-wierzchnią). Dowód wpłaty wadium każdy zainteresowany uczestnictwem w przetargu zobowiązany jest mieć w dniu przetargu do okazania komisji,
- brak zadłużenia wobec Miasta Słupska (np. z tytułu: opłat lokalnych, czyn-szu najmu oraz opłat niezależnych od Wynajmującego – opłaty za media).

Pełną treść ogłoszenia umieszczono na tablicach ogłoszeń:

1. Urzędu Miejskiego w Słupsku (przy pokoju nr 214 – II piętro),
 2. Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku:
 - siedziba Administracji Zasobów Gminnych przy Placu Zwycięstwa 4 w Słupsku (tablica ogłoszeń przy pokoju nr 10),
 - siedziba Administracji Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. Niemcewicza 15 w Słupsku (tablica ogłoszeń parter),
 - siedziba Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ul. Tuwima 4 w Słupsku (tablica na I piętrze),
- oraz na stronach internetowych:** www.slupsk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl, www.pgm.slupsk.pl (w zakładce lokale użytkowe, garaże i reklamy).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można przy Placu Zwycięstwa 4 w Słupsku (pokój nr 10), tel. 59 84 87 684.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011421271

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogło-szeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- **wykazu numer 34/2025**, z dnia 22.10.2025 roku, w sprawie oddania w dzierżawę na okres 10 lat, w drodze bez-przetargowej, terenu stanowiącego działkę nr 368/28, o powierzchni 22,00 m², położo-nego w Łębie, na zapleczu ul. Kościuszki, z przeznaczeniem na lokalizację garażu.

REKLAMA

0011421270

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogło-szeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- **wykazu numer 33/2025**, z dnia 22.10.2025 roku, w sprawie oddania w dzierżawę na okres 10 lat, w drodze bez-przetargowej, terenu stanowiącego działkę nr 368/27, o powierzchni 22,00 m², położo-nego w Łębie, na zapleczu ul. Kościuszki, z przeznaczeniem na lokalizację garażu.

AUTOREKLAMA



**Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl**

REKLAMA

0011421274

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- **wykazu numer 35/2025**, z dnia 22.10.2025 roku, w sprawie oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej, na okres 3 lat, nieruchomości stanowiącej część działki nr 551/6, o powierzchni 15 m², położonej w Łębie, przy ul. Łąkowej, z przeznaczeniem na postawienie pomieszczenia gospodarczego lekkiej konstrukcji.

REKLAMA

0011419526

BURMISTRZ KĘPIC

ogłasza II rokowania nieograniczone na zbycie nieruchomości gruntowych niezabudowanych. Rokowania odbędą się w dniu **2.12.2025 r.** w sali nr 203 Urzędu Miejskiego w Kępicach, ul. Niepodległości 6, 77-230 Kępice:

Godz.	Obręb ewid.	Nr dz.	Pow. działki [ha]	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza (netto) w złotych	Wysokość wpłaty zaliczki w złotych	Rodzaj nabywanego prawa
9:00	Ciecholub	19/7	0,1278	SL1M/00015427/1	49.000,00	6.000,00	prawo własności
11:00	Ciecholub	19/8	0,1330	SL1M/00015427/1	51.000,00	6.000,00	prawo własności
13:00	Ciecholub	19/9	0,1396	SL1M/00015427/1	53.000,00	6.000,00	prawo własności
Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT 23%							

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłata zaliczki zabezpieczenia kosztów do dnia 26.11.2025 r. oraz złożenie w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Kępicach odpowiednich dokumentów do dnia 28.11.2025 r. Wpłatę należy dokonać na konto: Urząd Miejski w Kępicach BS Ustka o/Kępice, nr rachunku bankowego 10 9315 1043 0040 3768 2000 0030. Terminem wniesienia wpłaty określa się dzień wpływu środków na ww. rachunek zgodnie z regulaminem ogłoszenia o rokowaniach, który jest integralną częścią ogłoszenia.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kępicach oraz na stronie internetowej www.kepice.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://www.bip.kepice.pl>.

Szczegółowe informacje dotyczące rokowań można uzyskać w pokoju 105 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 857 66 21 wew. 35.

REKLAMA

0011421276

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- **wykazu numer 31/2025**, z dnia 22.10.2025 roku, w sprawie oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej, na okres 3 lat, nieruchomości stanowiących działkę nr 712/8, część działki nr 712/9 oraz część działki nr 718, o powierzchni łącznej 124,50 m², położonych w Łębie, przy ul. Al. św. Jakuba, z przeznaczeniem na teren zielony.

REKLAMA

0011421279

BURMISTRZ MIASTA ŁĘBY

Informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łębie:

- **wykazu numer 32/2025**, z dnia 22.10.2025 roku, w sprawie oddania w dzierżawę na okres do 15.10.2028 r., w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej fragment działki nr 841/25 o pow. 36 m², położonej w Łębie, obręb 1, na zapleczu ul. Bałtyckiej (na wysokości posesji przyporządkowanej do ul. Bałtyckiej 9), z przeznaczeniem na teren zielony.

KRÓTKO

WARSZAWA

Hasło Marszu Niepodległości

Piętnaście dni przed datą Marszu Niepodległości jego organizatorzy podali hasło tegorocznej edycji: „Jeden naród, silna Polska”. Prezes stowarzyszenia Marsz Niepodległości Bartosz Malewski przypomniał, że po dwóch latach wydarzenie ma znów status zgromadzenia cyklicznego. Szef sztabu organizacyjnego tegorocznego Marszu Niepodległości, prezes Młodzieży Wszechpolskiej Marcin Osowski przekazał, że w tym roku, oprócz organizacji patriotycznych, w Marsz Niepodległości będą zaangażo-

wane różne grupy zawodowe. Będą to m.in. przedstawiciele organizacji rolniczych, myśliwskich czy koła gospodyń wiejskich. Organizatorzy pytani byli, czy w wydarzeniu weźmie udział prezydent Karol Nawrocki. Malewski odpowiedział, że w poprzednich latach, kiedy Nawrocki pełnił inne funkcje, był m.in. szefem IPN-u, uczestniczył w marszu. - Nie będzie dla nas żadnym zdziwieniem, jeśli prezydent podejmie decyzję o tym, by również w tym roku się pojawić - powiedział. oprac. WS|PAP

ZGORZELEC

Droga do Niemiec zamknięta



Do 14 listopada most graniczny między Polską a Niemcami będzie całkowicie zamknięty - poinformowali urzędnicy ze Zgorzelca. Powodem jest konieczność przeprowadzenia prac remontowo-konserwacyjnych. Możliwe jest korzystanie z przejść Jędrzychowice - Ludwigsdorf lub Radomierzycy - Hagenwerder.

WARSZAWA

Oszustwa przy bankomatach

- Przybywa poszkodowanych klientów banku Santander. Łącznie pieniądze straciło blisko 170 osób - poinformował rzecznik prasowy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, kom. Marcin Zagórski. Na policję zgłaszają się osoby, z których kont indywidualnych dokonano nieuprawnionych wypłat. Bank poinformował

w niedzielę, że jego monitoring wykrył przestępcze transakcje przy użyciu kart płatniczych klientów. Zapewniono, że skradzione środki zostaną zwrócone. Łącznie policjanci przyjęli do tej pory zgłoszenia od ponad 80 osób z województw kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego. oprac. WS|PAP

POZNAŃ

- Potrzebujemy rozważnej i świadomej obecności państwa w polskiej gospodarce i w systemie przedsiębiorczości - podkreślił w poniedziałek Karol Nawrocki podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego. Dwudniowe spotkanie ma być największą imprezą gospodarczą w Polsce Zachodniej. W tym roku wydarzenie zgromadziło ok. 2 tys. osób. Nawrocki zapewnił, że będzie wspierał dobre rozwiązania służące gospodarce.

„

Uznaję to za mój osobisty sukces, że Donald Trump zaprosił prezydenta Polski do uczestnictwa w spotkaniu grupy G20

Karol Nawrocki, prezydent RP

Nowa partia, stare długi. Kto zapłaci za Nowoczesną?

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Nasi wierzyciele będą musieli zapisać resztę naszych zobowiązań po stronie straty - przyznał były wiceprzewodniczący Nowoczesnej Witold Zembaczyński.

W sobotę podczas Konwencji Krajowej Platforma Obywatelska zaprosiła do swojego grona działaczy Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polska i zmieniła się w Koalicję Obywatelską. Zmiany statutu i nazwy partii muszą być teraz zarejestrowane w ewidencji partii politycznych.

W poniedziałek Witold Zembaczyński, który dotychczas pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Nowoczesnej, poinformował, że KO jest na etapie rejestracji zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym.

- Kiedy dokonają się te czynności rejestrowe, przejdziemy do składania deklaracji. Tutaj wchodzi w grę umowa polityczna, którą zawarliśmy o tym, że staniemy się członkami, mając wszelkie prawa wyborcze, mogąc uczestniczyć w wyborach wewnętrznych - tłumaczył w rozmowie z RMF FM. Dopytywany o wybór nowego przewodniczącego, stwierdził, że musi nim zostać charyzmatyczna postać, a - jak dodał - nie zna nikogo bardziej charyzmatycznego niż premier Donald Tusk.

- Każdy, kto myślał, że jego siła się kończy, to po prostu był



Nowoczesna po 10 latach działalności pozostawiła po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych

w błędzie - stwierdził Zembaczyński.

Poseł przyznał też, że po zjednoczeniu ugrupowań działacze będą musieli płacić wyższe składki członkowskie.

- Trzeba płacić więcej po to, żeby mieć pieniądze na to, żeby stawiać i budować cegiełkę po cegiełce tamę przeciwko prawnicowemu populizmowi PiS-u - ocenił Zembaczyński.

W piątek władze Nowoczesnej podjęły decyzję o rozwiązaniu partii po 10 latach jej działalności. Ugrupowanie pozostawiło po sobie dług w wysokości około 2 milionów złotych. Składa się

na niego zaciągnięty w 2015 r. kredyt w PKO BP oraz 900 tys. zł, które Nowoczesna jest winna Polsatowi za spoty wyborcze w kampanii parlamentarnej.

- Spłacaliśmy zobowiązania po Ryszardzie Petru co miesiąc. Zostało trochę tego, ale chcę uspokoić, że (...) Skarb Państwa nie będzie przejmował żadnych naszych zobowiązań - zapewnił Zembaczyński.

- Przeprowadziliśmy taki sposób likwidacji partii, że po prostu te dwa podmioty - z żalem to mówię - będą musiały sobie zapisać resztę tych zobowiązań po stronie straty. Na jedną trze-

cią tych zobowiązań pieniądze mamy jeszcze zabezpieczone. Natomiast pozostała część to jest pewne ryzyko związane z prowadzeniem tego typu działalności, jakim jest kredytowanie partii politycznej - ocenił polityk, dodając, że wszystko było robione „zgodnie z literą prawa”.

- Nie było naszą intencją, żeby tak się to stało. Należy docenić, że pozbawieni funduszy spłaciliśmy zobowiązanie, które kto inny zaciągnął - zaznaczył.

Zgodnie z nowym statutem partii działacze Nowoczesnej i Inicjatywy Polska do 30 czerwca przyszłego roku będą mogli wypełnić deklarację członkowską - tym samym zostaną przyjęci w poczet członków KO.

Od razu będzie im przysługiwać prawo do wzięcia udziału w głosowaniach na nowe władze. Ich wybory mają się odbyć nie później niż w ciągu 45 dni od zatwierdzenia przez sąd zmiany nazwy i statutu w ewidencji partii politycznych.

Szef KO ma zostać wybrany w styczniu przez wszystkich członków partii.

Donald Tusk oświadczył w niedzielę, że będzie ubiegać się o przewodniczenie partii. Z kolei były marszałek Senatu Tomasz Grodzki podkreślił, że kierowanie KO przez Tuska jest przesądzone i niepodważalne. Przekazał też, że prezydium partii zostanie poszerzone tak, by politycy likwidowanych ugrupowań znaleźli swoje miejsce we władzach KO. PAP

Areszt za prowadzenie działań na rzecz obcego wywiadu. Zatrzymywani agenci to bardzo często „przeciętni ludzie”

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sąd zdecydował o trzech miesiącach aresztu dla dwojga Ukraińców zatrzymanych w Katowicach - poinformował rzecznik koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński.

Dobrzyński przekazał w komunikacie informacje o zatrzymaniu 32-letniego mężczyzny i 34-letniej kobiety.

Zbierane przez nich informacje dotyczyły żołnierzy Sił Zbrojnych RP oraz infrastruktury krytycznej znajdującej się na terytorium Polski, w tym infrastruktury transportowej służącej wsparciu logistycznemu i militarnemu walczącej Ukrainy.

Sledztwo dotyczące podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 130 par. 3 kk nadzoruje Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Podczas poniedziałkowego briefingu Dobrzyński przypo-

mniał, że ostatnio premier Donald Tusk wspominał o ośmiu zatrzymanych osobach.

- Te dwie osoby są wśród tych osób, o których mówił premier - powiedział. W ubiegłym tygodniu rzecznik koordynatora służb specjalnych przekazał, że w ostatnich miesiącach Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała 55 osób działających na szkodę Polski na zlecenie rosyjskiego wywiadu. Dobrzyński zaznaczył, że „szpieczy, którzy są zatrzy-

mywani przez polskie służby, wyglądają jak przeciętni obywatele, przeciętni ludzie”. Podał, że wśród tych 55 zatrzymanych był m.in. taksówkarz, fryzjer i kurier, czyli osoby, które nie rzucają się w oczy.

Zaapelował do wszystkich, którzy widzą kogoś, kto robi zdjęcia infrastrukturze krytycznej, transportowej czy wojskowej, by dzwonił na numer 112 i informował służby.

- Policjanci przyjadą i to wszystko sprawdzą - dodał. PAP

REKLAMA

0011420797

ARCHE HOTEL

LOTNISKO GDAŃSK



ul. Juliusza Słowackiego 197 D, 80-298 Gdańsk



+48 58 582 88 00



repcja@archegdansklotnisko.pl

Izrael intensyfikuje ataki na Hezbollah. Od czwartku w Libanie zginęło 11 osób

oprac. Anna Nagel
Bejrut

Izrael informuje, że uderzenia są wymierzone w Hezbollah i wylicza jego bojowników zabitych w atakach. Misja pokojowa ONZ podała, że zestrzeliła izraelskiego drona.

Izraelska armia przekazała w poniedziałek, że zestrzelony bezzałogowiec wykonywał standardową misję zwiadowczą i nie stanowił zagrożenia dla wojsk UNIFIL. W czwartek w atakach na południe Libanu zginęły co najmniej cztery osoby, w tym starsza kobieta - przekazała państwowa agencja prasowa Ani. Izraelska armia podała, że zaatakowała infrastrukturę Hezbollahu, w tym obóz szkoleniowy i fabrykę rakiet.

Naloty trwały też przez kolejne dni, do niedzieli zginęło w nich łącznie 11 osób.

Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu w południowym Libanie, jednego z dowódców oddziałów specjalnych tej grupy, a także jej członków odpowiedzialnych za przemyt broni z Iranu. Jesienią ub.r. doszło do otwartej wojny, która skończyła się zawartym pod koniec listopada 2024 r. rozejmem.

Według umowy obie strony miały wycofać się z południa Libanu, a kontrolę nad tym obszarem miała przejąć regularna armia libańska.

Siły UNIFIL liczą obecnie ponad 10 tys. żołnierzy, w tym ok. 210-osobowy kontyngent z Polski. PAP



Armia izraelska poinformowała, że w uderzeniach zabito m.in. szefa logistyki Hezbollahu

Paraliż budżetowy w USA ogranicza aktywność NASA

oprac. Karolina Wrońska
Waszyngton

Tysiące pracowników agencji kosmicznej wysłano na przymusowe urlopy, zawieszono też wiele działań w projektach kosmicznych.

Paraliż budżetowy w USA jest wynikiem nieuchwalenia prowidziorium budżetowego po wygaśnięciu budżetu na ubiegły rok fiskalny, który skończył się 30 września.

Senatorzy Partii Demokratycznej blokują uchwalenie przegłosowanego w Izbie Reprezentantów prowizorium, bo żądają przywrócenia dopłat do ubezpieczeń zdrowotnych, bez których koszty ubezpieczenia mają drastycznie wzrosnąć.

Podczas tego tzw. federal government shutdown agencje rządowe podtrzymują tylko

działania uznane za kluczowe, a wszelka pozostała aktywność jest wstrzymywana.

Pośród około 18 tysięcy pracowników NASA pracuje jedynie około 3 tysięcy. Nie są podpisywane nowe umowy, granty, porozumienia o współpracy. Nawet w serwisie typu Astronomical Picture of the Day (APOD), czyli astronomiczne zdjęcie dnia, widnieje stosowny komunikat i brak nowych zdjęć.

Gdy paraliż administracji federalnej się zakończy i NASA powróci do pełnego działania, będzie musiała zmierzyć się z poważną redukcją budżetu. Według prezydenckiego projektu budżetu na rok fiskalny 2026, obcięcie funduszy NASA jest na poziomie jednej czwartej, planowane są też duże grupowe zwolnienia pracowników. PAP

Włosi mogą wydać Ukraińca podejrzanego o atak na NS 2

oprac. Karolina Wrońska
Rzym

Obrona zapowiedziała ponowne odwołanie się od decyzji i powołała się na postanowienie polskiego sądu w podobnej sprawie.

Sąd apelacyjny w Bolonii zgodził się w poniedziałek na przekazanie niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości obywatela Ukrainy Serhija K., podejrzanego o atak na gazociąg Nord Stream w 2022 roku.

49-letni Ukraińiec, były wojskowy, został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu zatrzymania w sierpniu koło Rimini, gdzie przebywał z rodziną na wakacjach. Twierdził, że nie miał nic wspólnego z akcją sabotażową i w tamtym czasie przebywał w Ukrainie.

Włoskie sądy kolejnych instancji wydały zgodę na przekazanie mężczyzny Niemcom, które chcą wytoczyć mu proces za uszkodzenie rurociągu. Następnie włoski Sąd Najwyższy (kasacyjny) zablokował zgodę wydaną wcześniej przez sąd apelacyjny i odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Boloński sąd po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat Serhija K., Nicola Canestrini, zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji we włoskim Sądzie Najwyższym.

- W postępowaniu doszło do ciężkich naruszeń procedur



Niemieccy śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani i zawiezieni na Ukrainę

dalnych, które podważają jego legalność i zgodność z zasadami sprawiedliwego procesu - podkreślił Canestrini. W jego ocenie „nie jest przestrzegana zasada wzajemnego zaufania między państwami, czego dowodem jest to, że nie wzięto pod uwagę polskiej decyzji, w której uznano obiektywny immunitet funkcjonalny”.

W ten sposób włoski adwokat odniósł się do ogłoszonej 17 października decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie, który odmówił wydania władzom niemieckim obywatela Ukrainy Wołodymyra

Żurawlowa, a także uchylił zastosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie. Według sądu wniosek władz niemieckich o wydanie mężczyzny nie zasługuje na uwzględnienie. Mężczyzna był poszukiwany europejskim

Sąd w Bolonii po raz drugi wyraził zgodę na przekazanie Ukraińca Niemcom, ale adwokat zapowiedział ponowne zaskarżenie tej decyzji

nakazem aresztowania jako podejrzanego o wysadzenie gazociągu Nord Stream 2.

Według niemieckiej prokuratury Ukraińiec i jego towarzysze do swojej akcji wykorzystali jacht, który wypłynął z portu w Rostocku. Wynajęli go w Niemczech na podstawie fałszywych dokumentów tożsamości i z pomocą pośredników.

Śledczy twierdzą, że nurkowie przyczepili do nitek gazociągu Nord Stream co najmniej cztery ładunki wybuchowe. Później mieli zostać odebrani przez kierowcę i zawiezieni na Ukrainę.

PAP

Litwa zamyka przejścia graniczne z Białorusią. To odpowiedź na „atak hybrydowy” z balonami

oprac. Anna Nagel
Wilno

De facto przejścia graniczne z Białorusią pozostają zamknięte od soboty wieczór, ale rząd podejmie formalną decyzję w tej sprawie dopiero podczas posiedzenia w środę.

- Nasilające się incydenty z wykorzystaniem balonów meteorologicznych, które wlatują w litewską przestrzeń powietrzną z Białorusi, stanowią atak hybrydowy - oświadczyła w poniedziałek po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego premier Litwy Inga Ruginiene.

- W reakcji Litwa zamyka na czas nieokreślony naziemne przejścia graniczne z Białorusią - dodała. Ograniczenia przy przekraczaniu



Ograniczenia nie będą dotyczyły obywateli UE

granicy nie będą dotyczyły dyplomatów i poczty dyplomatycznej, a także obywateli krajów Unii Europejskiej wjeżdżających z Białorusi.

- Wszelki inny ruch zostanie zamknięty - zapowiedział szefowa rządu.

- W ten sposób wysyłamy sygnał Białorusi i mówimy, że żaden hybrydowy atak nie będzie tolerowany. Podejmiemy wszelkie najsurowsze działania, aby powstrzymać ataki - oznajmiła.

Ruginiene poinformowała ponadto, że opracowany został plan działania w celu zwalczania balonów przemysłowych - będą go realizowały poszczególne ministerstwa i instytucje państwowe.

Zgodnie z tym planem wojsko od poniedziałku sięgnie po „wszelkie środki, w tym kinetyczne”, aby zestrzeliwać balony przemysłowe.

Rząd przygotowuje ponadto poprawki do kodeksu karnego, zaostrzające kary za przemyt; nasiloną zostanie też walka z przemytem.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracuje dodatkowy

pakiet sankcji wobec Białorusi. - Konsultujemy się i komunikujemy również z naszymi sojusznikami i sąsiadami: Polską i Łotwą. Wszystkie nasze działania są z nimi koordynowane, nie jesteśmy oddzielnym państwem, jesteśmy częścią NATO i UE - podkreśliła Ruginiene.

Z powodu wtargnięcia białoruskich balonów w przestrzeń powietrzną Litwy w ostatnim czasie lotnisko w Wilnie było zamykane cztery razy, w tym w miniony weekend. Ostatnie zawieszenie pracy lotniska dotknęło ponad 7 tysięcy pasażerów i blisko 50 lotów.

Litewskie Porty Lotnicze zastrzegają, że jeszcze w poniedziałek nadal mogły występować pojedyncze opóźnienia lotów z powodu zakłóceń w rotacji załóg i samolotów.

PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,63

EURO
1 EUR

4,23

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

0,00

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,57

JEN
100 JPY

2,38

DANE WG NBP Z DNIA 27.10.2025, G. 12:00

Polski sport ma nowego giganta. Premie dwa razy wyższe i... tokeny dla medalistów

Piotr Szymański
piotr.szymanski@polskapress.pl

Polski sport olimpijski wchodzi w etap, którego jeszcze nie było. Tuż przed sezonem zimowym ogłoszono partnerstwo, które jednocześnie wzmacnia premie dla zawodników i otwiera drzwi do zupełnie nowego sposobu wspierania reprezentacji przez kibiców. Zmienia się nie tylko widoczność marki przy ruchu olimpijskim, ale też narzędzia finansowania – łączące tradycję z rozwiązaniami cyfrowymi. Kto za tym stoi, jak to zadziała i czy sportowcy na tym wygrają?

W Monako, podczas wydarzenia gromadzącego przedstawicieli świata sportu, biznesu i technologii, obecna była także redakcja „Strefy Biznesu”. Obejrzyj relację z wydarzenia.

Umowa, która otwiera nowy rozdział w sporcie

Polski Komitet Olimpijski ogłosił 22 października 2025 r. w Monako, że zondacrypto – licencjonowana giełda kryptowalut – została Sponsorem Głównym PKOl i Olimpijskiej Reprezentacji Polski, a także Oficjalną Giełdą Kryptowalut. Porozumienie obejmuje lata 2026-2028, do igrzysk w Los Angeles. Jak podkreśla prezes PKOl Radosław Piesiewicz, to współpraca o bezprecedensowej skali.

– Mam ogromną przyjemność ogłosić, że zondacrypto staje się dziś Sponsorem Głównym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. (...) A tym, co będzie nas bardzo mocno wyróżniało, to po raz pierwszy w historii Dom Polskiego Sportu będzie nosił nazwę zondacrypto Centrum Olimpijskie. (...) Szukaliśmy przede wszystkim nowoczesnej i potężnej firmy, marki, która będzie w stanie nas wesprzeć. zondacrypto to licencjonowana giełda kryptowalut, a to jest bardzo ważne – zapewnia Radosław Piesiewicz.

Elementem o wysokiej widoczności będzie rebranding warszawskiej siedziby PKOl



przy Wybrzeżu Gdynskim – nowa nazwa zondacrypto Centrum Olimpijskie PKOl i neon przy Wiślostradzie.

Ekspozycja marki łączy się z rozbudowanym pakietem świadczeń sportowych i technologicznym ramieniem projektu, w którym centralną rolę odegra token TeamPL (TMPL).

Dwa razy wyższe premie za zimowe igrzyska olimpijskie – połowa w tokenach

Wraz z kontraktem sponsorskim PKOl ogłosił rekordowy system nagród na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Premie zostaną podwojone względem 2024 r. i będą wypłacane w modelu 50/50: połowa w gotówce, połowa w tokenach. W konkurencjach indywidualnych przewidziano 500 tys. zł za złoto, 400 tys. zł za srebro, 300 tys. zł za brąz. Identyczne kwoty „na głowę” otrzymają zawodnicy w zespołach 2-6-osobowych (sztafety, miksty, team event). W sportach drużynowych stawki sięgną 4/3/2 mln zł do podziału za odpowiednio złoto, srebro i brąz.

Nowością jest system nagród dla miejsc 4-8 oraz wyższe premie dla trenerów głównych (200/150/100 tys. zł – odpowiednio za złoto/srebro/brąz,

po połowie w gotówce i tokenach).

– Podwajamy nagrody dla naszych medalistów. (...) Po raz pierwszy w historii premie za igrzyska zimowe będą wyższe niż za letnie – akcentuje Radosław Piesiewicz, prezes PKOl. To sygnał, że motywacyjny system obejmie szerzej kadry olimpijskie, a nie tylko podium.

Tokenizacja reprezentacji i nowe strumienie finansowania

W praktyce mechanizm „50/50” opiera się na wdrażanym tokenie TeamPL (TMPL). Prezes zondacrypto Przemysław Kral podkreśla, że mowa o realnym narzędziu finansowym, a nie wyłącznie symbolicznym.

– W polskim sporcie nie brakuje talentów. Brakuje natomiast środków, by mogły w pełni rozwinąć skrzydła. (...) To pierwsza tego typu współpraca branży kryptowalut ze sportem. I nie będą to tylko słowa, ale przede wszystkim konkretne czyny – mówi Przemysław Kral, prezes zondacrypto.

Aby zobrazować wymiar „cyfrowej” części świadczeń, Kral sięgnął po przykład z kolarstwa.

– Za wyniki w Tour de France wypłaciliśmy 20 tysięcy euro w naszym tokenie ZND. Agnieszka może przyznać albo zaprzeczyć, że są to realne środki – wskazuje Przemysław Kral.

– Kryptowaluty mogą wydawać się abstrakcyjne, ale na własnej skórze odczułam, że jest to realne wsparcie – potwierdza kolarzka Agnieszka Skalniak-Sójka.

Fundamentem projektu będzie token TeamPL (TMPL) – według zapowiedzi pierwszy na świecie token olimpijski. Ma on wdrożyć nowe, przejrzyste źródła finansowania sportów olimpijskich, umożliwiając kibicom bezpośrednie wspieranie reprezentacji Polski i poszczególnych sportowców. W planach jest moduł partycypacyjny (m.in. głosowania nad wybranymi decyzjami PKOl, np. sposobami przeznaczania części budżetu) oraz moduł aukcyjny na platformie zondacrypto, dający dostęp do ekskluzywnych wydarzeń i unikatowych gadżetów.

Harmonogram zakłada debiut TMPL na początku lutego 2026 roku, tuż przed startem zimowych igrzysk w Mediolanie i Cortinie d’Ampezzo. Wyплаты tokenowej części premii mają nastąpić właśnie w oparciu o TMPL.

– Teraz czas na kolejny krok. Tworzymy inicjatywę technologiczną, które realnie wesprą reprezentujących nas sportowców – zaznacza Kral.

Kolarstwo jako poligon współpracy

Zanim partnerstwo objęło PKOl, zondacrypto rozwijała współpracę z Polskim Związkiem Kolarskim, wspierając reprezentację na mistrzostwach świata i Europy oraz przedłużając umowę na kolejne lata.

– Cieszę się ze współpracy z zondacrypto, współpracy, która wesprze rozwój polskiego kolarstwa przez kolejne lata, prowadząc nas do sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles 2028. (...) Stworzenie funduszu stypendialnego dla młodych, zdolnych kolarzy, uatrakcyjnienie nagród za sportowe sukcesy oraz wzmocnienie wielopozomowego systemu szkolenia to jedno z wielu wspólnych działań – mówi Marek Leśniewski, prezes Polskiego Związku Kolarskiego.

Współpraca dotyczy także płaszczyzny równościowej i ciągłości karier. W ramach umowy PKOl – zondacrypto przewidziano program wsparcia dla zawodniczek matek oraz rozwijania pomocowe

przy kontuzjach długoterminowych.

– Wsparcie dla polskich olimpijczyków, to finansowe, jest bardzo ważne. I to wsparcie w tym momencie weszło na zupełnie inny, wyższy level – podkreśla Anna Puławska, dwukrotna medalistka olimpijska w sprincie kajakowym i dwukrotna tegoroczna mistrzyni świata.

Wioślarz Dominik Czaja, brązowy medalista z Paryża 2024, dodaje:

Token Team PL jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Jest to ogromny krok w przyszłość, szczególnie dla kibiców, którzy bezpośrednio będą mogli wesprzeć swoich ulubionych sportowców.

Co wiemy o zondacrypto?

Zondacrypto działa od 2014 roku jako jedna z największych licencjonowanych giełd kryptowalut w Europie. Spółka ma licencje operacyjne, wpisy do rejestrów lub członkostwa w organizacjach samoregulacyjnych m.in. we Włoszech, na Słowacji, Cyprze, w Estonii, Szwajcarii i Kanadzie, a w UE jest w toku procesu licencyjnego MiCA. Ekosystem firmy obejmuje m.in. bramkę płatniczą krypto-fiat zondacrypto pay, platformę ZND upraszczającą wejście w świat krypto oraz Akademię zondacrypto – zaplecze edukacyjne dla początkujących i zaawansowanych. Token ZND zadebiutował na pierwszych giełdach w październiku 2024 r.

W sporcie zondacrypto buduje szerokie portfolio: jest sponsorem tytularnym kobiecej ekipy Canyon//SRAM zondacrypto, współpracuje z klubami w Polsce (m.in. Raków Częstochowa, GKS Katowice, Pogoń Szczecin, Dziki Warszawa) i w Europie (Bologna FC 1909, Parma Calcio, Atalanta Bergamo, AS Monaco FC i AS Monaco Basket, HC Davos). W gronie ambasadorów znajdują się m.in. Giorgio Chiellini, David Trezeguet, Valtteri Bottas, Tiffany Cromwell, Mattia Perin, Andrea Puskas i Szymon Ładniak.

©©

U jednego szefa chorujesz, u drugiego pracujesz. Nadchodzą rewolucyjne zmiany w firmach

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy dotyczący zwolnień lekarskich. Projekt m.in. umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego u jednego pracodawcy, a pracę u drugiego.

Projekt ustawy umożliwia korzystanie ze zwolnienia lekarskiego w jednym miejscu, a pracę w drugim

Resort pracy, który jest autorem projektu ustawy o zmianach w zwolnieniach lekarskich, uzasadnia przepis tym, że potrzebne jest bardziej elastyczne podejście do zwolnień. Przytaczano tu przykład chirurga, który ze złamanym palcem nie może przeprowadzić operacji i powinien być na L4 w szpitalu. Ale ten uraz nie wyklucza jego pracy na drugim etacie jako wykładowcy w szkole wyższej. Ten sam chirurg nie musiałby mieć zwolnienia u drugiego pracodawcy i mógłby pracować

tam bez zakłóceń jako dydaktyk.

Nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu

Propozycja zmian budzi jednak wątpliwości. Na przykład Mikołaj Zająć, prezes Conperio, polskiej firmy doradczą specjalizującej się w problematyce absencji chorobowych, podkreśla, że pomysł może brzmieć racjonalnie w teorii, ale w praktyce będzie niezwykle trudny do skontrolowania, generując miliardowe koszty.

Może się okazać, że nieuczciwi pracownicy będą zainteresowani uzyskaniem L4 tylko po to, aby móc pracować np. na zlecenie w innym miejscu. Za ten sam okres dostaliby świadczenie chorobowe z jednego miejsca i wynagrodzenie z drugiego. Pracodawcy obawiają się, że proponowana regulacja może spowodować wzrost liczby zwolnień lekarskich, a co za tym idzie pro-



Projekt ustawy o zwolnieniach lekarskich umożliwia pracę u jednego pracodawcy i jednocześnie chorowanie u drugiego

blemy kadrowe, dezorganizację i spadek efektywności w firmach.

- To zmiana, która może otworzyć jeszcze większą furtkę do nadużyć. Już dziś nadużywanie zwolnień chorobowych stanowi poważny problem społeczny. Zamiast uszczelniać system, ryzykujemy jego dalsze rozszczęlnienie. Kto zdecyduje, że dana osoba może pracować u innego pracodawcy? Lekarz wystawiający L4, lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a może sam pracownik? Już dziś brakuje orzeczników,

a system kontroli ledwo funkcjonuje - twierdzi Mikołaj Zająć, prezes Conperio.

34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć

Według danych Conperio aż 34% zwolnień lekarskich w Polsce nosi znamiona nadużyć. W ubiegłym roku Polacy pobrali 27,4 miliona zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy, co przełożyło się na 290 milionów dni absencji - o 2,8 mln dni więcej niż rok wcześniej.

- Łatwość uzyskania L4, szczególnie dzięki teleporadom, budzi ogromne wątpliwości. Część lekarzy nadużywa przywileju wystawiania zwolnień bez badania pacjenta. Wprowadzenie kolejnego wyjątku, który pozwoli łączyć chorobowe z pracą, tylko pogłębi ten proceder. Potrafię sobie wyobrazić sytuację, w której przykładowo informatycy miesiącami pobierają zasiłek na L4 u jednego pracodawcy, pracując równocześnie dla drugiego. Tylko czy naprawdę o to chodzi? Dla kogo w rzeczywistości jest ta zmiana i jaki odsetek pracowników realnie będzie mógł z niej skorzystać? - pyta Mikołaj Zająć.

Prezes Conperio przypomina też o zjawisku tak zwanego prezenteizmu, czyli obecności w pracy mimo choroby. Postawa taka może obniżyć produktywność pracownika nawet o 50 procent, zwiększać liczbę błędów, wypadków w pracy i pogarszać atmosferę w zespołach. Koszty w tym przypadku mogą być nawet wyższe niż w przypadku absencji pracownika.

Możliwe są też inne zmiany - podejmowanie przez pracownika na L4 „incydentalnych działań ważnych dla funkcjonowania firmy”

Nowe przepisy mogą wprowadzić w życie również inne zmiany. Dobrym kierunkiem, jak mówią przedsiębiorcy, będzie możliwość podejmowania przez pracownika na L4 „incydentalnych działań, ważnych dla funkcjonowania firmy”. Chodzi tu głównie o podpisywanie dokumentów czy wykonywanie pilnego telefonu.

Inną pozytywnie ocenianą propozycją jest to, że od pierwszego dnia choroby pracownika to ZUS będzie wypłacał zasiłek chorobowy (teraz jest tak, że wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni zwolnienia płaci pracodawca).

Projekt zakłada też, że wprowadzone zostaną zmiany dotyczące zasad zatrudniania lekarzy orzeczników ZUS. Nowe przepisy, jeśli zostaną przyjęte przez parlament i podpisane przez prezydenta, będą obowiązywać od nowego roku. ©©

Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska nie jest już tylko państwem absorbującym inwestycje, ale także poważnym inwestorem aktywnym w różnych częściach świata.

- Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger, przewodniczący Rady Nadzorczej w Dr Irena Eris.

Współzałożyciel firmy Dr Irena Eris, Henryk Orfinger, mówił podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie, że stan polskiej gospodarki jest efektem ciężkiej pracy.

- To nie jest tak, że nagle coś się wydarzyło. To kontynuacja procesu, który trwa od 36 lat i będzie trwał jeszcze pewnie długo, mam nadzieję z pozytywnymi skutkami - mówi Henryk Orfinger.

W rozmowie ze „Strefą Biznesu” Orfinger odniósł się do konkurencyjności europejskiego rynku na arenie międzynarodowej i konieczności wprowadzania racjonalnych regulacji.

- Na pewno niektóre obszary na rynku wymagają regulacji, a inne powinny być regulowane w mniejszym stopniu. Na przy-



Panel „Etyka czy strategia”. W środku Irena Eris

kład obszarem nieregulowanym w UE jest hotelarstwo. Certyfikacja hoteli zależy od danego kraju, czyli cztery gwiazdki w Polsce nie są równoznaczne czterem gwiazdkom we Włoszech czy w innym kraju UE. Według mnie to akurat powinno być uspoijnione w całej Unii. Z kolei w branży kosmetycznej mamy nadregulację. Instytucje unijne co chwila zmieniają zakres surowcowy produktów. Niestety, w tym kontekście są one bardzo podatne na opinie społeczną. Przykładowo istnieje opinia, że jakaś substancja jest rakotwórcza. Chociaż nie potwierdzają tego badania, to jednak instytucje unijne decydują się wycofać ją z obrotu. Firmy nagle są zmuszone zmienić produkcję i opra-

cować nową technologię produkcyjną, a to generuje olbrzymie koszty - mówi Henryk Orfinger.

Przedsiębiorca uważa też, że Unia Europejska za bardzo skupiła się na własnym rynku. Według niego biznes europejski potrzebuje dziś więcej wsparcia w postaci dyrektyw i racjonalnych regulacji prawnych.

- Mam wrażenie, że Europa stała się taką wyspą, która żyje swoim życiem i przestała patrzeć na to, co dzieje się wokół niej - w Azji czy w USA. Przestajemy być konkurencyjni i innowacyjni. To nie jest dobry kierunek. Oczywiście mamy już pewne omnibusy, pewne zmiany w regulacjach, ale one mają charakter chwilowy. Na przykład co z tego, że odro-

czono o dwa lata raportowanie podatkowe, jeśli ono i tak ma być wdrożone. Czekamy, co będzie dalej. Miną te dwa lata i wrócimy do pierwotnej propozycji. Tempo deregulacji i tworzenia nowych zasad powinno być szybsze i pomagające nam w funkcjonowaniu na rynku - mówi Henryk Orfinger.

Podczas panelu „Etyka czy strategia” prezes PFR TFI Piotr Dmuchowski odniósł się do raportu o polskich inwestycjach za granicą. Raport „Globalne horyzonty polskich inwestycji” został opracowany przez PwC i PFR TFI we współpracy z KUKE. Piąta edycja raportu wskazuje, że zainteresowanie ekspansją wśród polskich przedsiębiorstw z roku na rok wzrasta.

- Polskie przedsiębiorstwa coraz aktywniej wychodzą za granicę i faktycznie tym razem raport to pokazuje. Jesteśmy na progu wielkiej zmiany i fala tych inwestycji faktycznie - mamy takie wrażenie - rusza. Polska gospodarka znakomicie się rozwija, a polskie przedsiębiorstwa świetnie radzą sobie z kryzysami - wskazywał Piotr Dmuchowski.

Menedżer Andrzej Klesyk mówił podczas panelu, że „nasze społeczeństwo potrafi kombinować w dobrym tego słowa znaczeniu”. Mamy genialnych

inżynierów, programistów, ale niestety nasz zmysł marketingowy dopiero się rozwija. Natomiast prezes Maspex Krzysztof Pawiński zaznaczył, że „polskie firmy, żeby grać poważną grę, muszą mieć masę kapitałową”. Zaznaczył, że po tym procesie nastąpi „wspinanie się po drabinie lepszych marż, bardziej zyskowych projektów”.

Pawiński podkreślał też, że nie można wymagać od polskiego biznesu, który ma raptem 35 lat, że będzie konkurował z firmami, które budowały się dłużej. - Trzeba nam trochę cierpliwości i tej cierpliwości nam brakuje - podkreślił Pawiński.

Przedsiębiorczyni Nina Kowalewska-Motlik zaznaczała podczas panelu, że największym grzechem, jaki popełniliśmy podczas sukcesu gospodarczego ostatnich 36 lat, było to, że nie udało się zbudować marki „Polska”, czy „Polska Gospodarka”. Według niej ciągle nie potrafimy chwalić się sukcesami.

Ciekawą dyskusją podczas EFNI była też ta poświęcona liderom. Uczestnicy panelu mówili m.in., że odpowiedzialne decyzje, dbałość o pracowników i środowisko pracy oraz przejrzystość w działaniu nie tylko wzmacniają zaufanie do firmy, ale stają się realnym kapitałem organizacji.

Henryk Orfinger zaznaczył, że jednym z parametrów, które mogą świadczyć o tym, czy pracodawca jest etyczny, jest niska rotacja pracowników. Działania etyczne - jak mówił - nie zawsze jednak przynoszą zyski, ale opłacają się w dłuższej perspektywie. Za przykład podał firmy, które wstrzymały sprzedaż produktów na Rosję i Białoruś po eskalacji wojny w Ukrainie. - Jako firma straciliśmy 10% obrotów, ale uważaliśmy, że tak musimy zrobić - mówił podczas dyskusji na EFNI Henryk Orfinger.

Filozofka prof. Magdalena Środa podkreśliła, że najważniejsze są dobre praktyki. Kluczem jest to, żeby etyka nie skończyła się tylko na deklaracjach. Stwierdziła, że najlepsze są regulacje etyczne stworzone przez ludzi, którzy pracują w danej firmie.

Dyrektor departamentu ESG w GK Enea, Izabela Rakuć-Kochaniak, podkreśliła z kolei, że rolą liderów jest dawać etyczny przykład i wprowadzać wartości w firmie. Izabela Rakuć-Kochaniak zaznaczyła, że jej zdaniem znajdujemy się w fazie nadmiernej potrzeby raportowania.

- Polskie firmy zabijają ideę zrównoważonego rozwoju, gdzieś zatracamy się w tych Excelach - oceniła Rakuć-Kochaniak. ©©

Szwedzi chcą zmienić zasady w transporcie morskim. Wymyślili zupełnie nowy napęd

Barbara Wesoła
barbara.wesola@polskapress.pl

Szwedzka firma deeptech Zparq stworzyła wyjątkowo kompaktowy napęd elektryczny, który może znacząco przyspieszyć transformację morskiego transportu.

To odpowiedź na rosnące wyzwania środowiskowe i technologiczne, jakie stawiają dziś przed armatorami tradycyjne silniki spalinowe. Nowa konstrukcja ma zaskakująco małe rozmiary, niższe koszty utrzymania i ambitne plany globalnej ekspansji. Wystarczy jedno: impuls inwestycyjny.

Redefinicja silnika to przełom

Obecnie silniki spalinowe stanowią jedno z największych źródeł zanieczyszczeń w transporcie morskim. Odpowiadają one za około 4% globalnej emisji gazów cieplarnianych z tego sektora, a w przypadku niektórych jednostek (np. silników dwusuwowych) nawet 30% zanieczyszczeń jest bezpośrednio uwalnianych do środowiska morskiego, szkodząc ekosystemom.

Zparq stawia czoła temu wyzwaniu, wprowadzając platformę Z10, która bazuje na całkowicie przeprojektowanym, zanurzeniowym silniku zaburtowym. Kluczową innowacją jest redukcja rozmiaru – silnik jest do 10 razy mniejszy w stosunku do mocy niż konkurencyjne rozwiązania, co jest możliwe dzięki eliminacji zbędnych komponentów transmisyjnych.

– Silnik jest dziesięć razy mniejszy niż konkurencyjne rozwiązania – nie mamy skrzyni biegów ani przekładni.



Ultrakompaktowy napęd Z10 ma ułatwić przejście floty na prąd: mniej części, niższe koszty użytkowania i potencjał do szerokiego zastosowania

Dzięki temu cały system jest tańszy w produkcji, prostszy w serwisie i bardziej zrównoważony w całym cyklu życia – tłumaczy „Strefie Biznesu” Jonas Genchel, założyciel Zparq. Z Genchelem rozmawialiśmy podczas The Business Booster 2025 organizowanego przez Inno Energy.

Kompaktowy system napędu do łodzi i nie tylko

Taka architektura, oparta na opatentowanym podejściu do kompaktowego systemu napędowego, przynosi szereg korzyści operacyjnych i środowiskowych:

- efektywność i zasięg: zwiększona wydajność systemu

przekłada się na większy zasięg jednostki i możliwość zabrania dodatkowego ładunku;

- obniżone TCO: mniejsza liczba ruchomych części oznacza minimalne wymagania konserwacyjne, upraszcza montaż i prowadzi do niższego całkowitego kosztu posiadania (TCO), który, w zależności od użytkownika, może zrównoważyć początkową inwestycję w elektryfikację (wliczając koszt baterii) w ciągu dwóch do trzech lat;

- zrównoważona produkcja: ze względu na minimalną objętość i rozmiar silnika w porównaniu do alterna-

tyw do produkcji zużywana jest znacznie mniejsza ilość surowców, co znacząco ogranicza wpływ na klimat w całym cyklu życia produktu.

Modułowość i skalowalność dla całego sektora morskiego

Inżynierowie z firmy Zparq zaprojektowali platformę Z10 z myślą o szerokiej adaptacji w całym sektorze morskim. Technologia ta charakteryzuje się wysoką modułowością i skalowalnością, co umożliwia jej zastosowanie w jednostkach o mocy od 10 kilowatów aż do klasy megawatowej.

– Kupując nasz system, kupujesz z góry całe „paliwo”

ZPARQ

To szwedzka firma deeptech z siedzibą w Sztokholmie, specjalizująca się w projektowaniu nowej generacji elektrycznych układów napędowych. Misją firmy jest przełamywanie ograniczeń tradycyjnych systemów morskich przez dostarczanie najbardziej kompaktowego i skalownego systemu z napędem bezpośrednim (direct-drive) na rynku. Firma oferuje silniki i kompletne układy napędowe dla szerokiego spektrum jednostek – od łodzi rekreacyjnych po komercyjne – kładąc nacisk na zrównoważony cykl życia produktów i podejście cyrkularne.

na jego cykl życia. W zależności od intensywności użytkowania koszt zakupu zwraca się w dwa do trzech lat – zaznaczył przedstawiciel Zparq.

Platforma może być łatwo zintegrowana z istniejącymi, tradycyjnymi układami napędowymi, ale jej kompaktowość oferuje architektom i projektantom jednostek pływających nowe stopnie swobody. Niski przekrój poprzeczny silnika pozwala na innowacyjne umiejscowienie w kadłubie – jest to szczególnie korzystne dla łodzi hyper-foilingowych (hydroplanów), które wymagają minimalnego oporu pod wodą.

Ponadto, Z10 podnosi standardy bezpieczeństwa i zarządzania eksploatacją, integrując zaawansowane systemy zarządzania bateriami (BMS), systemy bezpieczeństwa oraz technologię zapobiegania kradzieży, co czyni ją atrakcyjną nie tylko dla rynku rekreacyjnego, ale i dla wymagających zastosowań komercyjnych i ratowniczych.

Potencjał został dostrzeżony. Ponad 5 mln euro trafi do spółki

Potencjał technologii Zparq został potwierdzony przez śro-

dowisko europejskie i inwestorów. Firma została wybrana jako jeden z zaledwie 40 innowacyjnych start-upów w ramach prestiżowego programu „EIC Accelerator” Unii Europejskiej, pokonując ponad 1000 kandydatów.

W ramach tego programu Zparq otrzymała 5,5 mln euro w formie finansowania mieszanego (składa się na to dotacja i inwestycja kapitałowa). Przyznanie wsparcia przez EIC Accelerator jest uznawane za jedną z najsilniejszych walidacji, jaką może otrzymać europejski start-up deeptech, potwierdzając jego pozycję jako lidera w dążeniu do dekarbonizacji żeglugi.

– To nie tylko finansowanie, ale też potwierdzenie siły naszej technologii i misji – podkreśla Genchel.

Finansowanie to zostanie przeznaczone na ukończenie rozwoju pełnej platformy Z10 oraz skalowanie technologii w celu osiągnięcia masowej produkcji przemysłowej i globalnej ekspansji. Zaufanie do firmy potwierdzili również dotychczasowi inwestorzy, tacy jak InnoEnergy, Santander Climate Fund i Almi Invest Greentech. ©



Nienarwidzę chodzić po sklepach, bo wtedy wydaję najwięcej pieniędzy

Maja Hyży w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 166

Izabela Krzan
ma przystojnego chłopaka
Lubiana prezenterka stara się chronić prywatność partnera i rzadko pokazuje go w mediach. Ostatnio jednak zaprezentowała swego ukochanego w Instagramie w pełnej krasie. Na zdjęciu jest długowłosy przystojniak z zamkniętymi oczami. To Dominik Kowalski, który zajmuje się projektowaniem mebli. Para rzadko pokazuje się razem.



Dorwać byłą Polsat Film, 18:45

Były policjant, obecnie łowca nagród (Richard Butler), dostaje zlecenie na byłą żonę (Jennifer Aniston), znaną dziennikarkę. Problem w tym, że wykryła ona korupcję w policji i obojgu grozi niebezpieczeństwo...

Sekretne życie drzew BBC Earth, 19:45

Trzy biliony drzew pokrywają jedną trzecią powierzchni naszej planety, 70 tys. gatunków. Niektóre potrafią się przemieszczać, przetrwać w wyjątkowo surowych warunkach, a inne pamiętają czasy piramid. Twórcy opisują cykl życia tych roślin – od nasionka po dojrzalszy okaz – i przedstawiają ich niezwykle metamorfozy.

Hotel Paradise TVN 7, 20:00

W raj u pełnym pokus i niespodziewanych zwrotów akcji przetrwali tylko ci, którzy odważyli się budować prawdziwe relacje. Przed nami ostatni dzień w willi, miłość, lojalność i pokusa wielkiej wygranej, czyli finałowy odcinek programu.

Teatr TV: Zabawy w dom TVP Kultura, 21:30

Bohaterami sztuki są młodzi, dwudziestokilkuletni ludzie, którym przyjdzie niebawem przyjąć nowe, nieznane im dotąd role: żony, męża, ojca czy matki. Są na to zupełnie nieprzygotowani... W obsadzie m.in.: wyk. Sandra Drzymalska, Paweł Tomaszewski, Aleksandra Pisula i Filip Milczarski.

Blanka Lipińska
zmasakrowała sobie twarz
Kontrowersyjna pisarka przeszła zabieg upiększający. W relacjach można było wypatrzyć laser. Po zbiegu jej skóra była zaczerwieniona. Oczywiście kolejnego dnia Lipińska zaprezentowała fanom twarz. Wciąż widoczne były na niej czerwone ślady, wyznała jednak, że nic jej już nie boli. W kolejnej relacji Lipińska zaprezentowała swój „look” na wyjście, którym starała się zamaskować zmasakrowaną laserem twarz. Postawiła na spore okulary oraz bluzę z kapturem i czapkę z daszkiem.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:
3) druga wyspa świata pod względem wielkości,
10) przedza jedwabnicza,
11) miasto w województwie mazowieckim,
12) państwo w Ameryce Północnej,
14) obraz na ekranie telewizora,
15) niedźwiedź żyjący w Indiach,
16) utwór spod pióra grafomana,
19) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
23) śródziemnomorska roślina ozdobna,
27) dzieło ludzkich rąk,
28) jesienna odmiana gruszy,
29) groźny krewniak osy,
30) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
33) rosyjski taniec ludowy,
37) pasą się na górskiej hali,
38) święty kościoła katolickiego,
39) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
40) wszystkie na wagę złota,
41) „Dennis ...”, komedia familijna.

Pionowo:
1) „... większa niż życie”,
2) stała kontrola, piecza,
3) uchwyt narzędzia, rękojeść,
4) papiery wartościowe notowane na giełdzie,
5) czasem niewarta świeczki,
6) ... jednozębny, ssak morski,
7) chordeon smyczkowy, altówka miłosna,
8) hotel przy autostradzie,
9) Donald z kreskówki Disneya,
13) spód szklanego naczynia,

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja energia będzie sprzyjać działaniu. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać intuicji, ale unikać również pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś może Cię zaskoczyć propozycją. Nie bój się zmian. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one stabilność i satysfakcję. **Baran (21.03 - 19.04)** Dzień pełen rozmów i inspiracji. Zadbaj o słowa. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że mogą one otworzyć nowe drzwi lub je zamknąć.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10						11		
		12			13			
14						15		
				16	17		18	
19	20	21	22			23	24	25
				27				
28						29		
30	31	32				33	34	35
37								
39							40	
			41					

AUTOPROMOCJA 0110990363

GŁOS

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 94 340 11 14

17) tajne dokumenty w archiwum,
18) górna część tułowia,
20) prosta najlepsza (w przysłowiu),
21) małe zarzewie pożaru,
22) kierunek zmian w przebiegu zjawiska,
24) prezydent przed zaprzysiężeniem,
25) sprzęt do transportu rannych,

26) greckie miasto w centralnej Macedonii,
30) „Książę i ...”, powieść Marka Twaina,
31) ... drukarz, leśny szkodnik,
32) sarmacki gniew, pasja,
34) jędrna i krzepka w wierszu Tuwima,
35) dawny podoficer pilnujący aresztantów,
36) regres ekonomiczny kraju.

ROZWIĄZANIE NR 165

S	B	W	O	D	Z	G	A	K	M	W
T	R	O	K	I	R	A	D	I	A	N
A	S	O	W	A	D	L	I	G	A	S
T	E	N	I	S	K	U	P	L	E	T
U	I	K	W	A	S	R	A	P	T	W
S	Z	A	B	A	S	Z	D	U	N	R
L	A	U	K	I	O	O	A	I		
G	O	R	Z	O	W	I	E	L	K	O
P	O	L	S	K	I					
T	A	K				A	I	S		
B	O	B	R	Z	A	N	E	K	T	A
A	O	B				U	A	O		
L	O	N	D	Y	N	Z	R	E	B	A
A	M	T				O	A	I		
N	I	O	B	E		P	I	K	L	E
S	T	K	A	L	I	G	R	A	F	I
A	A	T								

Międzypokoleniowa lekcja cyfrowej odporności

Jolanta Tęcza-Ćwierz
miejscowość

Cyberbezpieczeństwo nie jest już domeną specjalistów w garniturach i administratorów z serwerowni. Dziś zaczyna się w domu, gdy dzieci uczą dziadków jak rozpoznać phishing, a seniorzy odpowiadają: „To mi się przyda”.

W świecie zalanym phishingiem (podszywanie się pod zaufane instytucje lub osoby w celu wyłudzenia poufnych danych), deepfake'ami (zmanipulowane materiały, które wyglądają na autentyczne) i coraz sprytniejszymi cyberoszustwami - kampania krakowskiej Fundacji Sarigato, projekt finansowany przez Fundację Santander w ramach programu grantowego „Haki na cyberataki” to coś więcej niż tylko akcja edukacyjna o bezpieczeństwie w sieci - to budowanie świadomości społecznej o roli relacji i międzypokoleniowego dialogu: dorośli uczą dzieci, pokazując pozytywne wzorce, ale też dzieci uczą dorosłych. Wspólna wymiana doświadczeń jest szczególnie ważna w kontekście nowych technologii.

- Dzieciaki potrafią zniknąć w internecie - mówi Aleksandra Mieczkowska, koordynatorka projektu. - Wchodzą do sieci i pochłaniają wszystko bezrefleksyjnie. Konieczna jest nauka filtrowania informacji.

Tymczasem ich rodzice i dziadkowie dopiero próbują



Dorośli uczą dzieci, ale też dzieci uczą dorosłych

nadążyć za światem technologii. Problemem nie jest już brak urządzenia - telefon ma dziś niemal każdy - ale brak kompetencji, które pozwalają bezpiecznie i świadomie korzystać z cyfrowych narzędzi.

Zagrożenia są wszędzie. Wiadomość o przesyłce, prośba o pożyczkę od „wnuczka”, dziwny link do gry czy ekskluzywna oferta kupna - wszystko to może być próbą oszustwa. Cyberprzestępcy perfekcyjnie dostosowują swój język do konkretnej grupy wiekowej.

- Nie ma znaczenia, czy masz siedem, czy siedemdziesiąt lat - mówi Joanna Grabow-

ska, wolontariuszka w projekcie. - Wszyscy jesteśmy narażeni. Każdy może kliknąć w nieznany link lub otworzyć podejrzaną stronę. Dlatego tak ważna jest edukacja oparta na empatii, relacji i wzajemnym szacunku.

Edukacja cyfrowa często zaczyna się podczas rozmowy, tej codziennej, przy kuchennym stole. Gdy dziecko pyta: „Dlaczego ta gra czegoś ode mnie chce?”, a dziadek odpowiada: „Pokaż mi, jak to działa”, wtedy buduje się cyfrowa odporność, czyli zdolność do bezpiecznego korzystania z internetu.

Fundacja Sarigato stawia

na zabawę i doświadczanie, bo właśnie w taki sposób uczymy się najsukcesyjniej. Na zajęciach w ramach projektu „Hakersi” dzieciaki uczą się nie tylko obsługi komputera, ale także krytycznego myślenia, współpracy i odpowiedzialności. Tworzą światy, ale przede wszystkim tworzą relacje.

„Zostań Cyber Sigma!” - zachęca Fundacja Sarigato. To nie tylko hasło kampanii realizowanej w ramach programu grantowego Fundacji Santander „Haki na cyberataki”, ale też jej fundament. „Cyber Sigma” to ktoś, kto zna swoje prawa w internecie, wie, jak się chronić i wspiera innych. W ramach kampanii powstała intuicyjna, interaktywna gra dostępna na stronie projektu „Hakersi”: hakersi.pl. To nowoczesna forma edukacji dla dzieci, rodziców i seniorów.

- Uczymy się przez całe życie, a rzeczywistość nieustannie się zmienia. Trening odporności cyfrowej powinien być tak samo oczywisty, jak ćwiczenia fizyczne - podkreśla Aleksandra Mieczkowska.

- Warto dzielić się z innymi wiedzą, doświadczeniem i umiejętnościami. Edukacja to inwestycja we wspólne bezpieczeństwo - dodaje Katarzyna Klimek-Michno, odpowiedzialna w fundacji za komunikację.

Dawniej wykluczenie cyfrowe oznaczało brak komputera lub internetu. Dziś to brak wiedzy, kompetencji cyfrowych, świadomości i umiejętności rozpoznawania zagrożeń.

To też brak możliwości zadania pytania: „Czy to na pewno bezpieczne?” i brak kogoś, kto odpowie.

Dlatego warto, by dzieci uczyły dziadków korzystania z przydatnych aplikacji, a dorośli świadomie wprowadzali młodych na przykład w świat cyfrowych finansów, pokazywali, jak budować relacje bez ekranów. To dwukierunkowa edukacja, która daje poczucie sprawczości.

- Mieliśmy zajęcia, podczas których dzieci same wpadły na pomysł stworzenia rodzinnych haseł bezpieczeństwa - opowiada Aleksandra Mieczkowska.

Cyberbezpieczeństwo zaczyna się w domu, w najbliż-

szym otoczeniu. Dzieci uczą się przez obserwację. Jeśli widzą, że dorośli aktualizują oprogramowanie, sprawdzają źródła informacji, nie klikają w przypadkowe linki, same zaczynają robić to samo.

- Jeśli dziecko przyjdzie i powie: „Zobaczyłem coś dziwnego w internecie”, nie reagujmy złością. To szansa na rozmowę i wspólną naukę - mówi Joanna Grabowska.

Międzypokoleniowa edukacja cyfrowa nie jest tylko modnym hasłem - to realna potrzeba i skuteczna odpowiedź na nowe wyzwania. Budowanie cyfrowej odporności to proces, który powinien toczyć się w rodzinach, szkołach, domach kultury, w środowisku zawodowym. ©©

POJĘCIA, KTÓRE WARTO ZNAĆ

Phishing - oszustwo polegające na podszywaniu się pod zaufaną instytucję, by wyłudzić dane przez e-mail lub wiadomość.

Vishing - wyłudzenie informacji przez rozmowę telefoniczną, często przez osobę udającą np. pracownika banku.

Deepfake - zmanipulowane nagranie audio lub wideo, które wygląda jak prawdziwe, ale zostało sztucznie stworzone.

Pharming - oszustwo polegające na tym, że odwiedzający prawdziwą stronę banku jest przekierowywany na podszywające się pod nią fałszywe strony.

Spoofing - podszywanie się pod pracownika banku/urzędu, aby uzyskać dostęp do poufnych danych.

Skimming - kradzież informacji z paska magnetycznego kart debetowych i kredytowych.

Ransomware - cyberprzestępcy domagają się okupu po tym, jak złośliwe oprogramowanie powoduje blokadę i zaszyfrowanie plików na urządzeniu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600500710

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlećisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →



stronaKOBIE

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

Patriotyczne konkursy, spotkania i koncert 11 listopada



11 listopada w Jezierzycach wystąpi zespół Chopin University Big Band

Anna Czerny-Marecka
Redzikowo

W Gminie Redzikowo trwa realizacja projektu edukacyjno-kulturalnego „Nasza Gmina - Nasza Wolność. 80 lat historii”, przygotowanego z okazji jubileuszu 80-lecia polskości.

Jak piszą organizatorzy, celem projektu jest pokazanie, że historia nie musi być tylko zbiorem dat - może stać się żywą opowieścią o ludziach, miejscach i wspomnieniach.

Żywe lekcje historii lokalnej
Obecnie w szkołach gminnych trwają spotkania z historykiem Marcinem Barnowskim, znawcą dziejów regionu. Uczniowie poznają dzieje swoich miejscowości - dawne nazwy, historię osadników, przemiany społeczne i kulturowe. Lekcje odbywają się w formie

interaktywnych opowieści, wzbogaconych o zdjęcia archiwalne, mapy i ciekawostki. Dla nauczycieli historii, polonistów i dyrektorów zaplanowano także osobne spotkanie warsztatowe poświęcone temu, jak włączać wiedzę o historii lokalnej w codzienną edukację.

Konkurs plastyczny „Nasza Gmina - wczoraj i dziś”
W projekcie bierze udział również najmłodsze pokolenie - uczniowie klas I-V szkół podstawowych. Ich zadaniem jest przedstawienie w formie plastycznej miejsc, historii i symboli związanych z Gminą Redzikowo - tych znanych dziś i tych odkrywanych w rozmowach z rodzicami czy dziadkami. Prace konkursowe można nadsyłać do 30 października, a ich wystawa zostanie zaprezentowana podczas Gminnych Obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Regulamin i karta zgłosze-

niowa dostępne są na stronie www.gminaredzikowo.pl.

Międzyszkolny Turniej Wiedzy o Gminie
Dla starszych uczniów zaplanowano turniej wiedzy o Gminie Redzikowo w nowoczesnej, interaktywnej formule. Wydarzenie odbędzie się 7 listopada o godz. 11:00 w Ładowisku Kultury w Redzikowie i będzie okazją do rywalizacji, integracji i wspólnego świętowania. Uczestnicy sprawdzą swoją wiedzę m.in. na podstawie pierwszej części gminnej kroniki pt. „Stapianie się Światów”, dostępnej w bibliotekach gminnych i online (tiny.pl/o-y92hcx). Turniej współorganizuje Młodzieżowa Rada Gminy Redzikowo.

11 listopada - Święto Wolności i Wspólnoty
Finał projektu odbędzie się 11 listopada w Jezierzycach Osiedlu w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Głos Dziennik Pomorza
Wtorek, 28.10.2025

Mroczna strona Słupska. Promocja książki w Cepelinie

Anna Czerny-Marecka
Słusk

Mroczne sekrety potrafią kryć się bardzo blisko – czasem wystarczy przeprowadzka, by życie zmieniło się w koszmar.

Kluboksięgarnia Cepelin przy Starym Rynku w Słupsku zaprasza w środę, 29 października, o godzinie 18, na spotkanie autorskie z Łukaszem Głowackim, autorem thrillerów „Opowieść z osiedla” i „Defekt motyla”.

- To wyjątkowa okazja, by poznać twórcę, który swoją nową powieścią wciąga czytelników w duszny, pełen napięcia świat wielkiej płyty i jeszcze większych tajemnic - opisują organizatorzy.
W „Opowieściach z osiedla” bohater książki, Wojtek, szybko przekonuje się, że nowe mieszkanie w Słupsku, do którego

przeprowadza się z Ustki, wcale nie oznacza nowego początku. Z pozoru zwykła sąsiedzka znajomość uruchamia lawinę zdarzeń, które wywracają jego życie do góry nogami. A to, co kryje się za ścianą... może być znacznie mroczniejsze niż się wydaje.

Podczas spotkania autor opowie o kulisach powstawania książki, inspiracjach i swojej drodze do debiutu na scenie literackiej. Będzie też czas na rozmowę z publicznością oraz możliwość zdobycia autografu.

Łukasz Głowacki - rocznik 1988. Urodzony w Sławnie, mieszka w Ustce. Miłośnik kryminałów i horrorów. Na co dzień pracuje w handlu, a po godzinach pisze historie, od których trudno się oderwać. Pasjonuje się filmem, motoryzacją i podróżami.
Spotkanie poprowadzi Mateusz Marecki. ©©



Łukasz Głowacki - rocznik 1988. Urodzony w Sławnie, mieszka w Ustce. Miłośnik kryminałów i horrorów

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Wtorek

Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze z Atlantyku. W ciągu dnia pochmurno i okresami pojawia się deszcz. Temperatura max do 9:11°C. Wiatr umiarkowany i silny z pld.-zach. W nocy więcej przejaśnień i sucho. Jutro zachmurzenie umiarkowane i tylko miejscami możliwy przelotny deszcz. Na termometrach max do 12°C. Wiatr pld.-zach, osłabnie. Do końca tygodnia cieplej.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 3-4
Siła wiatru (Bft) 5-6
Kierunek wiatru SW

995 hPa

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	10°	12°
Kraków	10°	10°
Lublin	9°	10°
Olsztyn	9°	10°
Poznań	10°	12°
Toruń	10°	12°
Wrocław	10°	12°
Warszawa	10°	11°
Karpacz	9°	9°
Ustrzyki Dolne	9°	9°
Zakopane	4°	6°

19° temp. w dzień 11° temp. w nocy 15° temp. wody 112 cm grubość pokrywy śnieżnej 1011 hPa ciśnienie i tendencja smog

DAMNICA

Dwie nagrody za musical



Podczas gali finałowej 63. Rzeszowskich Spotkań Teatralnych rozstrzygnięto konkurs 04. Festiwal Arcydzieł. Nowy Teatr w Słupsku za spektakl „Niech no tylko zakwitną jabłonie” otrzymał nagrodę dziennikarzy i nagrodę aktorską dla całej obsady (w całości żeńskiej).
MARA

PIŁKA NOŻNA WIELKI SKANDAL W EKSTRAKLASIE PO MECZU GÓRNIKA ZABRZE Z JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Sędziowie zawieszeni przez PZPN

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Niedzielny mecz Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) miał być hitem 13. kolejki PKO Ekstraklasy. Spotkanie stało się hitem, ale nie z uwagi na popisy strzeleckie.

Wszystko z powodu skandalu sędziowskiego z arbitrem głównym Bartoszem Frankowskim na czele.

Kilkanaście minut po końcowym gwizdku, arbiter przeprosił za swoją postawę na antenie Canal+, ale decyzją PZPN, wraz z innymi arbitrami został zawieszony. Co się stało i dlaczego?

W 70. minucie meczu niedzielnego meczu 13. kolejki PKO Ekstraklasy, Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (2:1) doszło do skandalu. Grecki napastnik Dumy Podlasia, Dimitris Rallis został powalony na ziemię przez Josemę, hiszpańskiego stopera Górnika, kilka metrów przed linią pola karnego. Faul był ewidentny

i Josema powinien zostać ukarany czerwoną kartką, gdyż przewrócił rywala w nieprzepisowy sposób. Jednak sędzia główny Bartosz Frankowski ani sędziowie VAR, czyli duet Piotr Urban - Michał Obukowicz, nie podjęli żadnej decyzji, zgodnej z przepisami.

Decyzja ta rozpałała internet i polskie środowisko piłkarskie. Kilkanaście minut po spotkaniu sędzia Bartosz Frankowski stanął przed kamerą Canal+ Sport. Zaczął się tłumaczyć, że w pierwszym odruchu zamierzał odgwizdać faul i zastosować wobec Josemy karę indywidualną w postaci kartki. Powiedział, że to było tzw. DO-GSO, czyli pozbawienie realnej szansy na zdobycie bramki. Dalej dodał, że nie zrobił tego, przez „pewien błąd komunikacyjny” i odgwizdał faul na bramkarzu, który nastąpił kilka sekund później.

- Przy tej dynamicznej kontrze Jagiellonii, jeżeli rozstrzygamy zdarzenie jako przewinięcie, to jest to tzw. DOGSO, czyli pozbawienie realnej



Mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Bartosza Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji

szansy na zdobycie bramki, więc wiązałoby się to z wykluczeniem zawodnika gospodarzy. Pierwotnie miałem takie przecucie, odczucie boiskowe. Natomiast pewien rodzaj błędu komunikacyjnego finalnie ta-

kiej decyzji nie podjąłem. Odgwizdałem przewinięcie na bramkarzu, który był w dalszej fazie akcji - mówił Frankowski.

Sędzia powiedział, że analizując to starcie po meczu, trak-

tuje faul Josemy na Rallisie jako faul na czerwoną kartkę. Przyznał się do błędu i przeprosił na antenie Canal+ Sport.

- Powinienem podyktować rzut wolny bezpośredni i ukarać zawodnika gospodarzy

czerwoną kartką. Wewnętrzne dyskusje zostawię dla siebie. Sugestywna była kwestia pracy rękoma napastnikami, choć to działo się w drugie tempo. Ten fakt pewnie przeważył, że do monitora nie podeszłem. Biorę pełną odpowiedzialność za tę sytuację, bo jestem liderem tego zespołu sędziowskiego. Bardzo przepraszam zainteresowane strony, kibiców obu drużyn za swoją pomyłkę. - zakończył.

Przypomnijmy, że mimo analizy na VAR-ze, za który odpowiadali Piotr Urban i Michał Obukowicz, nie doszło do wezwania arbitra Frankowskiego do monitora i do zmiany decyzji. Po zakończeniu meczu natychmiast zareagował szef sędziów PZPN Marcin Szulc. Zwołał on w trybie pilnym posiedzenie Prezydium KS PZPN, po czym zawiesił Frankowskiego i jego pomocników.

Członkowie Kolegium byli jednomyślni w ocenie sytuacji, w której sędzia powinien odgwizdać faul - podano w komunikacie. ©

Świdorski i Cash w super formie. Błysk Buksy i Piątka

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend Piotr Zieliński nie sprostął Napoli i został wybu- czany przez fanów swego byłego klubu, a Robert Lewandowski nie mógł zagrać w El Clasico.

Polskim kibicom humory poprawili za to Matty Cash, który strzelił zwycięskiego gola Manchesterowi City, oraz Karol Świdorski, który zdobył bramkę w kolejnym meczu z rzędu. Swoją pierwszą bramkę w Serie A strzelił Adam Buksa. W Katarze zaszalał też Krzysztof Piątek. Oto najnowszy raport kadrowiczów.

Cudowna bomba i wygrana Casha

Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie. Tylko raz nie wyszedł w podstawowym składzie. Było to... w środku tygodnia, w meczu Ligi Europy, który Aston Villa przegrała z holenderskim Go Ahead Eagles. W spotkaniu w ramach Premier League Aston Villa mierzy się z Manchesterem City, 28-letni reprezentant Polski popisał się przepięknym golem. W 19. mi-



Matty Cash tej jesieni jest w świetnej formie. Strzelił dwa gole w reprezentacji Polski, a także zasłużył na wielkie pochwały w klubie, dla którego zdobył bramkę w niedzielę

nucie The Villans miało rzut rożny. Lucas Digne zagrał do Emiliano Buendii. Argentyńczyk nie mając możliwości uderzać, podał przed pole karne do Matty'ego Casha. Polski obrońca przyjął sobie piłkę i huknął jak z armaty. Piłka wleciała do bramki, a broniący bramkę City, Gianluigi Donnarumma nawet się nie ruszył. Po strzelenym голу Cash wykonał swoją cieszynkę, jaką poznaliśmy podczas meczu reprezentacji Polski z Finlandią we

wrzeźniu. Cash podbiegł do chorągiewki w narożniku i wykonał imitację uderzenia golfowego w powietrze.

Świdorski, Buksa i Piątek z bramkami

Kolejną bramkę strzelił Karol Świdorski. Napastnik Panathinaikosu Ateny trafił do siatki rywala w kolejnym meczu z rzędu. 28-letni reprezentant Polski wykorzystał rzut karny w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis w 8. kolejce

piłkarskiej ekstraklasy Grecji. Dla Świdorskiego to już czwarty gol ligowy w tym sezonie i siódmy we wszystkich rozgrywkach.

Pierwszego gola w lidze włoskiej strzelił też Adam Buksa. Napastnika Udinese nie było na ostatnim zgrupowaniu, gdyż zmagając się z poważną kontuzją nosa. 29-letni piłkarz wpadł z piłką w pole karne w 89. minucie meczu przeciwko Lecce, a na końcu po delikatnym (ale niezwykle kąpi-

wym!) lobie nad bramkarzem rywala cieszył się nie tylko z premierowego trafienia, lecz również z ważnego kolejnego ligowego zwycięstwa.

W sobotę bramkę strzelił też Krzysztof Piątek. Napastnik Al-Duhail strzelił gola i zanotował asystę w meczu 8. kolejki ligi katarskiej, w meczu przeciwko Shamal (2:0).

Raport kadrowiczów - 24-27 października

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - 90. minut w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut i obrotowy rzut karny w wygranym 1:0 meczu z HSV Hamburg.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Fiorentiną
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań.

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i gol w wygranym 1:0 meczu z Manchesterem City
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - poza kadrą meczową
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz w poniedziałek 27 października
Arkadiusz Pyrk (FC St. Pauli) - na ławce rezerwowych w przegranym 0:2 meczu z Eintrachtem Frankfurt
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - poza kadrą meczową

Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Jan Ziółkowski (AS Roma) - cały mecz na ławce rezerwowych.

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (Stade Rennes) - 45 minut, asysta i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Niceą
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 85 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Borussia Dortmund
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Lechem Poznań
Kacper Kozłowski (Gaziantep) - 90 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Antalyaspor
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - 15 minut w wygranym 3:2 meczu z Lecce
Michał Skóraś (KAA Gent) - 23 minuty w wygranym 4:0 meczu ze Standardem Liege
Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon
Sebastian Szymariski (Fenerbahce Stambuł) - mecz 27 października
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 59 minut w przegranym 1:3 meczu z Napoli
Nicola Zalewski (Atalanta) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Cremonese.

Napastnicy:

Robert Lewandowski (FC Barcelona) - kontuzjowany
Krzysztof Piątek (Al-Duhail SC) - 90 minut, gol i asysta w wygranym 2:0 meczu z Shamal
Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - 66 minut i gol w wygranym 2:0 meczu z Asteras Trypolis
Adam Buksa (Udinese) - 45 minut, gol i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z Lecce. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Marcel Durys ze Słupska
mistrzem Europy U15

FOT. POLSKI ZWIĄZEK BOKSERSKI

Marcel Durys osiągnął jeden z największych sukcesów w ostatnich latach w słupskim boksie

Krzysztof Głowinkowski
krzysztof.glowinkowski@polskapress.pl

BOKS. To jeden z największych sukcesów ostatnich lat w słupskim boksie. Marcel Durys z Mazur Boxing Słupsk został mistrzem Europy młodzików.

Marcel Durys (90 kg) został Mistrzem Europy Młodzików (U-15). Na ringu w Budwie (Czarnogóra) reprezentanci Polski wywalczyli 9 medali.

W walce finałowej Marcel Durys rywalizował z Włochem Achille Vinciatim. Po dwóch rundach reprezentant Polski miał dużą przewagę - 20:18 u wszystkich sędziów. Ostatecznie zwyciężył niejednogłośnie na punkty i mógł cieszyć się ze złotego medalu!

Wcześniej słupszczytanin wygrał w ćwierćfinale z Ukraińcem Bohdanem Zatuliywiterem,

z którym prowadził po drugiej rundzie 2:1 i utrzymał korzystny wynik. Półfinałowy pojedynek stoczył z pięściarzem z Izraela, Gimelfarbem Guy'em. Prowadził po 3 minutach 3:0 i ostatecznie zwyciężył 4:1.

Wcześniej Maja Hoffmann i Amelia Stepień wygrały po 5:0 pojedynki z Rumunkami, odpowiednio Andreea Soare i Marią Andrą Popą. Natomiast w sobotę Wicemistrzem Europy do lat 15 został Ksawery Urbański (50 kg). Na trzecim stopniu podium stanęły: 44 kg Nicola Kuran, 46 kg Amelia Joachimiska, 50 kg Lena Kwatera, 66 kg Nadia Mucha, 70 kg Agnieszka Paprocka. Biało-Czerwonych do sukcesów w Czarnogórze poprowadzili trenerzy: dziewczęta - Zuzanna Jankowiak z Gabriellą Laskowską i Kamilem Gorzadem; chłopcy - Robert Osmólski z Michałem Kilikiem i Konradem Rondosiem. (**wsp. jak**)

FUTSAL

Pokaz skuteczności Team Lębork w starciu z LZS Dragon Bojano

Piąte zwycięstwo w tym sezonie odnieśli futsaliści pierwszoligowego Team Lębork. W meczu 6. kolejki grupy północnej, rozbili u siebie 11:3 LZS Dragon Bojano. Okazytym dorobkiem bramkowym

podzielili się: Jhon Lombana 3, Tomasz Neubauer 3, Maciej Wierzbowski 2, Juan Bautista, Piotr Łapigrowski i Marcin Choszcz. W spotkaniu były aż trzy czerwone kartki. W TL obejrzał ją T. Neubauer. Lębork

czanie awansowali na 3. miejsce w tabeli z dorobkiem 12 pkt (mają jeden zaległy mecz). Prowadzi Wiara Lecha Poznań (15 pkt w 5. meczach) przed Red Devils Chojnice (13 pkt w 6. meczach). **JAK**

PIŁKA NOŻNA

Sędzia meczu Gryf - Lech

Poznańscy sędziowie obsadzą 1/16 finału STS Pucharu Polski. Czwartkowe spotkanie Gryf Słupsk - Lech Poznań (30 bm., godz. 12.00) poprowadzi Mateusz Jenda z Warszawy. **JAK**

Urwali punkt ekipie typowanej na mistrza

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W drugim występie w sezonie PlusLigi gdańscy siatkarze drugi raz rozegrali tie-breaka. W tym przypadku można jednak mówić o miłym zaskoczeniu.

Asseco Resovia Rzeszów - Energa Trefl Gdańsk 3:2 (25:19, 23:25, 23:25, 25:23, 15:13)

Każany: Janusz 2, Poręba 9, Louati 12, Demyanenko 12, Szalpak 2, Butryn 24, Shoji (libero) oraz Nowak, Bucki, Potera, Zatorski, Cebul 10

Trefl: Worsley 1, Pietraszko 6, Nasiewicz 31, Brand 18, Orczyk 14, M'Baye 5, Koykka (libero) oraz Stepień, Sobański, Kogut, Schulz

Sędziowali: Marcin Weiner, Marek Krupski
Widzów: 3500

Bardzo długi i bardzo wyrównany przebieg miał mecz w Hali Podpromie w Rzeszowie. Siatkarze Energi Trefla Gdańsk zaskoczyli tym samym gospodarzy, chociaż po pierwszym secie wszystko układało się pod ich dyktando.

Asseco Resovia wyszła na prowadzenie 1:0 po secie, którego wygrała 25:19. Każda kolejna partia meczu rozgrywanego w niedzielę była bardzo zacięta.

Dwie następne odsłony podopieczni trenera Mariusza Sordyła wygrali do 23. Urwali



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Gdański środkowy Paweł Pietraszko w ataku podczas meczu w Rzeszowie

w tym momencie punkt zespołowi, który zdaniem wielu ekspertów może być przyszłym mistrzem Polski. Zresztą sportowe ambicje klubu siatkarskiego z Rzeszowa są bardzo wysokie od wielu lat, a ma to związek z dużym budżetem. A ten budżet to około 17 milionów złotych.

Bardzo zapracowany na skrzydle był Aliaksiej Nasiewicz, który zdobył w Rzeszowie 31 punktów. 18 „oczek” dorzucił Tobiasz Brand, a 14 Piotr Orczyk. Trefl nie poszedł jednak za ciosem w czwartej odsłonie, a w tie-breaku w decy-

dującej fazie nie mógł zniwelować niewielkiej straty do gospodarzy.

MVP meczu został więc Karol Butryn, który zdobył 24 punkty i poprowadził Resovię do drugiego zwycięstwa w sezonie.

- Uważam, że pierwszy mecz sezonu rozgrywany we własnej hali jest zawsze nieco trudniejszy. Mamy przecież nową drużynę. Cieszymy się, że udało nam się wygrać to trudne spotkanie 3:2 i pokazać charakter. Przegrywaliśmy już 1:2, ale potem wróciliśmy do gry i wygraliśmy piątego

seta. To było naprawdę miłe zwycięstwo - ocenił występ Erik Shoji, amerykański libero Asseco Resovii.

Już w piątek żółto-czarni rozegrają drugie spotkanie wyjazdowe. Tym razem przeniosą się do Suwałk, gdzie o godz. 20.30 rozpoczną mecz z będącym w ich sportowym zasięgu Slepskiem Malowem. Natomiast w czwartek, 6 listopada o godz. 17.30 czeka ich trzeci wyjazdowy sprawdzian. Tym razem w Olsztynie z Indykpołem AZS-em. W Hali Urania rozpoczną walkę o ligowe punkty o godz. 17.30.

25 szachistów walczyło o Puchar Bałtyku

Wojciech Lesner
sport@gp24.pl

SZACHY. W sali gimnastycznej Niepublicznej Szkoły Podstawowej Adventure w Ustce odbył się turniej szachowy o Puchar Bałtyku.

Wystartowali zawodnicy ze Słupska, Ustki, Włynkówka, Bydliny oraz Siemianic. Na starcie pojawiło się ogółem 25 śmiałków ze szkół podstawowych.

Zawody składały się z 6 rund rozegranych systemem

szwajcarskim i tempem 15 minut na zawodnika + 15 sekund (bonusu) za każdy wykonanych ruch.

Najlepszy okazał się faworyt - Miłosz Jurago (Słupska Akademia Szachowa), który uzyskał 5,5 pkt. Podium uzupełnili: Antoni Bernatajts (Stowarzyszenie Szachowa Ustka) oraz Piotr Rozenek (Słupska Akademia Szachowa) obaj po 5 pkt. Cała trójka została uhonorowana pucharami, medalami oraz nagrodami rzeczowymi. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Michał Piechociński-Engel

(Słupsk) 4,5 pkt., Ignacy Kochanowski (Włynkówko), Vasył Vorobiov (NSP Adventure w Ustce), Łucja Jurago (Słupska Akademia Szachowa), Kiril Yatsenko (Stowarzyszenie Szachowa Ustka) - wszyscy po 4 pkt.

Oto medalistów: klasa II (1. Stanisław Mielczarek-Trych, 2. Dominik Taryma - najmłodszy uczestnik turnieju), klasa III (1. Łucja Jurago, 2. Marcel Skiba, 3. Julia Arszyło), klasa IV (1. Piotr Rozenek, 2. Ignacy Kochanowski, 3. Vasył Vorobiov), klasa V (1. Antoni Bernatajts, 2. Kiril Yatsenko, 3. Tomasz

Komorowski), klasa 6 (1. Miłosz Jurago, 2. Jakub Zienkiwicz, 3. Hubert Hyla), klasa 7 (1. Michał Piechociński-Engel, 2. Tomasz Krętkowski) klasa 8 (1. Oskar Nizielski). 9 zawodników wypełniło normy na wyższe kategorie.

Turniej odbył się w miłej i spokojnej atmosferze, a każdy uczestnik odebrał zestaw nagród rzeczowych, pamiątkowy dyplom oraz medal. Sędziami zawodów byli: Przemysław Owczarek i Michał Szczepiński, a głównym organizatorem: Rada Rodziców przy NSP Adventure w Ustce.



Szachiści rywalizowali na dystansie sześciu rund

FOT. LUKASZ CAPAR